

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŚRODA 22 MARCA 1950 ROKU

Nr 81 (1362)

Ujednolicenie władzy państwowej

— ważnym etapem na drodze do dalszej demokratyzacji ustroju Polski Ludowej

Utworzenie Funduszu Kościelnego, przejęcie dóbr martwej ręki i urlopy pracownicze — przedmiotem obrad 77 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA (PAP). — Najważniejszymi punktami obrad posiedzenia Sejmu w dniu 20 marca rb. były sprawozdania komisji sejmowych o projekcie zmiany ustawy konstytucyjnej oraz o projekcie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Wielkie zainteresowanie wywołała również dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Administracji Rzadowej i Samorządowej, Prawniczej i Regulaminowej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o rządowym projekcie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczaniu proboszczom posiadanych gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego. Ustawę Izba uchwaliła jednogłośnie.

Na posiedzeniu obecny był Rząd z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyńskim i marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele.

77 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP otworzył marszałek Kowalski, zawiadamiając Izbę, że uchwala Państwową Komisję Wyborczą przyznaną na miejsce wygasłych mandatów po posle Marianie Borowcu — ok. Tadeuszowi Nawrockiemu (ZSL), po posle Franciszku Pelczarskim — Janowi Sabikowi (PZPR). Wyrażenie posłowie złożyli ślubowanie.

Izba wyraziła następnie zgodę na propozycję marszałka, aby porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu uzupełnił trzema punktami, a mianowicie:

sprawozdaniem Komisji Pracy i Opieki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej ogólnych przepisów o zatrudnieniu i warunkach pracy na robotników portowych;

sprawozdaniem Komisji Pracy i Opieki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu;

sprawozdaniem Komisji Pracy i Opieki Społecznej o poselskim projekcie ustawy, zmieniającym ustawę o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, zamieszczonym we wniosku posła tow. Aleksandra Zawadzkiego i towarzyszy.

W pierwszych 12 punktach porządku dziennego, po odbyciu pierwszego czytania, Izba przelała do odpowiedzi Komisji następujące rządowe projekty ustaw:

- 1) o właściwości sądów polskich w niektórych sprawach o rozwód.
- 2) rządowy projekt ustawy — kodeks rodzinny,
- 3) przepisy, wprowadzające kodeks rodzinny,
- 4) przepisy ogólne prawa cywilnego,
- 5) przepisy, wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego,
- 6) o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz w sprawach z zakresu kurateli,
- 7) o ustroju adwokatury,
- 8) o utworzeniu Centralnego Instytutu Ochrony Pracy,
- 9) o stosunkach służbowych nauczycieli szkół zawodowych i zakładów naukowych, podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego,
- 10) o nabywaniu uprawnień pomocnika aptekarskiego,
- 11) o zakazie uboju zwierząt hodowlanych,
- 12) o nadzorze państwowym nad ogrodami zoologicznymi.

W następnym punkcie porządku dziennego, poseł KŁOSIEWICZ (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Administracji Rzadowej i Samorządowej oraz Prawniczej i Regulaminowej o uchwale Rady Ministrów w dniu 3 marca rb. projekcie ustawy konstytucyjnej, zmieniającej ustawę konstytucyjną o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej.

Proponowane zmiany w ustawie konstytucyjnej z 17.II.1947 r. wiązały się z projektowaną nową strukturą terenowych organów jednolitej władzy państwowej, która znosi dotychczasowe związki samorządu terytorialnego.

Następnie poseł Kłosiewicz referuje projekt ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

wej. Sprawozdawca podkreśla, że projekt ten odpowiada rozwojowi naszego ustroju demokracji ludowej i programowi budowy podstaw socjalizmu, nakreślonym przez Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych.

Projekt ustawy — podkreśla sprawozdawca — przekształca obecne Rady Narodowe w terenowe organy jednolitej władzy państwowej. Stanowi to dalszy, wielki krok w kierunku demokratyzacji władzy i wciąganie do bezpośredniego rządzenia państwem klasy robotniczej i mas pracujących.

Urzeczywistnienie najwyższej formy demokracji istniejącej w Związku Radzieckim, ma właśnie tę wyższość, że jak podkreśla Generalissimus STALIN:

„Łącząc władzę ustawodawczą i wykonawczą w jednej organizacji państwowej — łączy bezpośrednio masę robotniczą i w ogóle masę pracującą z aparatem państwowym, ucząc ją rządzić państwem”.

Szereg przykładów, przytoczonych przez sprawozdawcę, jasno wykazuje, że jak dotychczas ograniczony był w Polsce kapitalistyczny udział klasy robotniczej w samorządach. Rady Narodowe otrzymują o wiele szersze uprawnienia w porównaniu z dawnymi uprawnieniami samorządów.

Istotnym elementem powiązania mas pracujących z władzą ludową po przez Rady Narodowe, jest bezpośrednia obieralność wszystkich instancji władzy od gminnych do wojewódzkich Rad Narodowych oraz obieralność przez same Rady Narodowe wszystkich ich organów wykonawczych i zarządzających. Głębi charakter demokratyczny wyraża się również w prawie odwołania tych członków Rady, którzy zawiedli zaufanie mas pracujących i nie wywiązali się ze swych zadań.

W ten sposób powstaje potężna siła nowych, związanych z masami organów władzy, wyrażająca się w liczbie ponad 100 tys. ludzi bezpośrednio rządzących, członków Rad, prezydentów i komisji Rad.

Kończąc poseł Kłosiewicz stwierdza, że projekt ustawy zabezpiecza i wzmacnia sprawność i zgodną z linią państwa ludowego działalność wszystkich terenowych organów władzy państwowej przez ustanowienie nie zwierzchniego nadzoru Rady

Państwa nad Radami Narodowymi i Rady Ministrów nad ich działalnością oraz przez podporządkowanie prezydentów Rad Narodowych niższym stopni — wyższemu.

W imieniu Komisji sprawozdawca wnosi o przyjęcie projektu ustawy wraz z wnioskami.

W dyskusji głos zabrał m. in. poseł Mijał (PZPR), który stwierdził, że rozpatrywana przez Sejm ustawa o jednolitej władzy państwowej w terenie stanowi konsekwentne rozwinięcie i dalszą realizację założeń ideowych i politycznych wielkich aktów ustawodawczych, leżących u podstaw ustroju Polski Ludowej.

Poseł Mijał omówił następnie historię dotychczasowej działalności Rad Narodowych, podkreślając czołową rolę Polskiej Partii Robotniczej — kierowniczej siły Krajowej Rady Narodowej — w bohaterskim okresie zmagania narodu z hitleryzmem.

W dalszym ciągu przemówienia poseł Mijał stwierdza, że na podstawie analizy drogi przebytej przez Radę można założyć, że sprostają one ogromnym zadaniom, które stoją przed nimi w związku z reformą ustroju.

Mówca podkreśla, że w ręce Rad zostanie całkowicie oddany zarząd nad sprawami oświaty, zdrowia, gospodarki komunalnej, dróg, rolnictwa, porządku publicznego, planowania gospodarczego i wiele innych spraw.

Kończąc swe przemówienie poseł Mijał stwierdza, że uchwalenie ustawy daje podstawy pod budowanie nowych, w pełni demokratycznych form władzy. Dlatego też klub poselski PZPR będzie głosować za przyjęciem projektu ustawy.

Wszyscy posłowie, zabierający głos w dyskusji, zgodnie stwierdzili, że projekt ustawy konsekwentnie realizuje ustrój demokracji wyższego stopnia i zadeklarowali w imieniu swych klubów gotowość głosowania za tą ustawą.

Przed przystąpieniem do głosowania marszałek Sejmu poinformował posłów, że do uchwalenia ustawy konstytucyjnej, zmieniającej ustawę konstytucyjną o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, wymagana jest większość dwóch trzecich ustawowej liczby posłów.

Po stwierdzeniu, że na sali znajduje się kwalifikowana większość — ustawa została w pierwszym i drugim głosowaniu jednogłośnie uchwalona.

gim głosowaniu jednogłośnie uchwalona.

Izba opowiedziała się również jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu za przyjęciem ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

(Dokończenie na str. 2-cj)

Pod dyktando USA

Faszystowskie uchwały klerykalnego rządu de Gasperi

zmierzają do ostatecznej likwidacji wolności we Włoszech

KP Włoch zapowiada energiczną walkę

RZYM (PAP). — Włoska Rada Ministrów powzięła szereg uchwał o zastosowaniu środków wyjątkowych, celem „ochrony porządku publicznego”.

Na mocy tych uchwał, zajmowanie przez chłopów ziem obszarowych, leżących odległości, będzie uważane za akt „nielegalny”. Kierownicy i organizatorzy tego ruchu chłopskiego będą sądowo ścigani.

Na wniosek ministra spraw wewnętrznych Scelby, Rada Ministrów upoważniła prefektów do wydawania zarządzeń, zakazujących odbywania zgromadzeń, wieców i demonstracji w poszczególnych okręgach, a z aprobaty ministra spraw wewnętrznych — na obszarze całej prowincji, na okres do 3 miesięcy.

Rada Ministrów zabroniła odbywania zgromadzeń w przedsiębiorstwach bez zezwolenia policji i pracodawców oraz zakazała sprzedaży gazet w miejscach publicznych przez osoby, nie posiadające specjalnego upoważnienia.

Rada Ministrów powzięła uchwałę o zwiększeniu stanu liczebnego policji. Utworzona została komisja, złożona z ministrów: spraw wewnętrznych (przewodniczący komisji), spraw transportu, celem „koordynacji działań, zmierzających do ochrony porządku publicznego” i opracowywania projektów ustaw represyjnych.

RZYM (PAP). — Kierownictwo Komunistycznej Partii Włoch opublikowało komunikat, w którym stwierdza m. in.:

Kierownictwo Komunistycznej Partii Włoch zaznacza, że z treścią

komunikatu Rady Ministrów, który zapowiada pod pretekstem „ochrony porządku publicznego” przedsięwzięcie szeregu środków, zmierzających do zduszenia wolności oraz do likwidacji demokratycznych praw obywatelskich, zagwarantowanych w konstytucji.

Chrześcijańsko-demokratyczny rząd de Gasperi wkracza na drogę ustaw wyjątkowych o charakterze faszystowskim.

W chwili, gdy w całym kraju ogromne rzesze obywateli gorąco toczą walkę katerykalnie domagając się zadośćuczynienia polityki rządowej, ułożenia niedoli mas pracujących, ograniczenia prowokującego zbytku milionerów, stworzenia warunków, umożliwiających sprawiedliwy podział dochodu społecznego — rząd postanowił uchylić w praktyce prawo mas pracujących do organizowania się i działania w obronie swych interesów i życia.

Jest rzeczą oczywistą, że rząd de Gasperi dalej działa w interesie najbardziej reakcyjnych grup społeczeństwa włoskiego, że wykonuje on bezpośrednią dyktando imperialistów amerykańskich, którzy upatrują w likwidacji praw demokratycznych na zachodzie Europy jeden z warunków przygotowania agresji przeciwko państwu socjalistycznemu oraz państwu ludowodemokratycznemu.

Reakcyjno-klerykalny rząd de Gasperi otwiera przed krajem realną perspektywę ciężkiego okresu groźnych walk obywatelskich, albowiem wszyscy ludzie pracy, wszyscy obywatele o poglądach demokratycznych w żadnym wypadku nie przejdą do porządku dziennego nad pogroźkami rządu. Zgłoszą oni swój energiczny protest i staną w obronie zagrożonych swobód republikańskich.

Komuniści są przekonani, że opór, który awangarda mas pracujących obywateli jest przeciwstawiać i przeciwstawiać zamachom rządu na wolność — napotka na aprobacie i poparcie wszystkich obywateli, nie nawiązujących despotyzmu i wojny, i wierzających już z doświadczenia, że pierwszy krok w kierunku likwidacji praw konstytucyjnych nieuchronnie pchnie cały kraj raz jeszcze w chaos konfliktów, cierpienia i zniszczeń.

Kierownictwo Komunistycznej Partii Włoch postanowiło nawiązać kontakt z kierownictwem Włoskiej Partii Socjalistycznej, celem koordynacji walki wszystkich ludzi pracy przeciwko wszelkim próbom odrodzenia faszystwu, wiodącym ku zduszeniu praw demokratycznych.

Kierownictwo Komunistycznej Partii Włoch postanowiło zwołać plenum Komitetu Centralnego Partii.

Komitet Porozumiewawczy oświadcza, że komuniści, socjaliści, wszyscy prawdziwi demokraci i wszyscy ludzie pracy nie zamierzają w najmniejszym stopniu liczyć się z nielegalnymi aktami samowoli i będą nadal nieugięcie walczyć o realizację swych praw obywatelskich.

Niechaj w fabrykach i zakładach przemysłowych, miastach i wsiach, wszędzie, gdzie wolność ludu została zagrożona — wybuchnie protest i czynna walka mas w obronie republikańskiej konstytucji! Niechaj uświadomienie się antyfaszystowską jednością demokratyczną w walce z tymi, którzy pragną znów skierować Włochy na drogę dyktatury faszystowskiej i wojny!

Przedterminowa sesja Włoskiej Konfederacji Pracy

RZYM (PAP). — Sekretarz generalny Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy — di Vittorio, oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

Uchwały włoskiej Rady Ministrów tak rażąco koludują z konstytucją i istniejącym ustawodawstwem, że można je niemal porównać z ZAMACHEM STANU.

Rząd wykazał swym postępowaniem, że w całej rozciągłości przyjął działania obszarńskie i najbardziej reakcyjnego odłamu wielkich przemysłowców.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przedterminowo zwołać swą sesję na dzień 20 marca br., po sesji zaś sekretariat nastąpi plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W związku z powagą sytuacji, sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy postanowił przed

Jednoglębne uchwalenie ustawy

o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki,
poręczeniu proboszczom posiadanych gospodarstw rolnych
i utworzeniu Funduszu Kościelnego

(Dokończenie ze str. 1-3)

Sprawozdanie Komisji Administracji Rządowej i Samorządowej, Prawniczej i Regulaminowej oraz Rolniczej i Reform Rolnych — o rządowym projekcie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadanych gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego, złożył poseł OZGA-MICHAŁSKI (ZSL).

Sprawozdawca podkreślił, że lud pracujący z radością przyjął wiadomość o wniesionej na Sejm ustawie, która kładzie kres przeżytkom obywatelsko-feudalnym i likwiduje ostatnie ślady poniżenia i krzywdy chłopów.

Poseł sprawozdawca podał krótką historię dóbr martwej ręki, podkreślając, że jest to historia wyzysku chłopów przez dostojników kościelnych. Mimo to majątki te były wyłączone spod działania dekretu o Reformie Rolnej, wydawało się bowiem, że dobra te będą służyć istotnym potrzebom Kościoła, w myśl jego nauk.

Okazało się jednak, że część wysoce postawionego duchowieństwa, walcząc o utrzymanie swych przywilejów feudalnych, stosuje w dalszym ciągu ucisk robotników, zatrudnionych w majątkach kościelnych.

Nadto majątki te przedstawiają bardzo często obraz rozkładu i ruiny. Mówca przytoczył tutaj szereg przykładów, świadczących o zaniedbaniu gospodarstw kościelnych, w których duża część ziemi leżała odłogiem.

Dobra te stawały się również w wielu wypadkach oparciem dla działalności wrogów Polski Ludowej.

Poseł OZGA-MICHAŁSKI powiedział tutaj z naciskiem, że władza ludowa uznaje powagę Kościoła, jako instytucji religijnej, ale wszelkie próby reakcyjne nastawionej hierarchii kościelnej, zmierzające do politycznego przeciwstawienia się naszemu Państwu w obecnym interesie, spotykają się z kategorycznym przeciwdziałaniem.

Po omówieniu przepisów ustawy, zabezpieczających posiadłość proboszczów i prawa dzierżawne chłopów mało i średniorolnych — mówca podkreśla znaczenie utworzenia FUNDUSZU KOŚCIELNEGO, Fundusz ten, zasilany dotacjami państwowymi, użytkowany będzie na utrzymanie i odbudowę kościołów, na udzielanie duchownym pomocy materialnej i lekarskiej, na organizowanie dla duchownych domów wypoczynkowych itp.

Świadczy to wymownie o pozytywnej postawie Rządu w stosunku do potrzeb Kościoła. Mówiąc w zakończeniu o stosunkach między Państwem i Kościołem — poseł stwierdza, że niewątpliwie ogromna większość wiernych i patriotycznego duchowieństwa popiera wysiłki Rządu Ludowego, zmierzające do takiego uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, które — gwarantując całkowitą wolność religii — zabezpiecza pełną nietykalność władzy ludowej.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos posłowie: Baranowski (PPR), Kaliszewski (SD), Olchowiec (SP), Wycech (ZSL), Polewka (PPR) i Bodalski (PPR).

Wszyscy mówcy podkreślili, że stan jaki panował dotąd w majątkach kościelnych, nie może być nadal utrzymywany. Niemalże w Polsce Ludowej obszarowych posiadłości, w których panują feudalne stosunki. Nie można również tolerować faktu, że wielkie te majątki kościelne są wykorzystywane jako baza materialna dla wrogiej działalności części hierarchii kościelnej i niedobitków kapitalistycznych.

Zarówno w majątkach kurialnych, jak i klasztorach stosowano wobec robotników rolnych oraz wobec drobnych i średnich dzierżawców wszelkie...

kie metody wyzysku. Oplacani o wiele poniżej przysługujących im stawek, robotnicy mieszkali w opłakanych warunkach.

Mówcy wskazywali również, że we wszystkich niemal większych majątkach stwierdzono, iż poważna ilość ziemi nie jest należycie uprawiana, a część jej leży odłogiem. Za budowania gospodarskie i wyposażenie nie majątków są przeważnie w opłakany stan.

Poseł Olchowiec stwierdził m. in., że większość społeczeństwa katolickiego, czując głębokie przywiązanie do wiary, zdaje sobie równocześnie sprawę, że kapitalistyczny porządek społeczny nie był „porządkiem bożym”. Mówca dodał, że ci przedstawiciele obozu katolickiego, którzy odnieśli się do projektu ustawy krytycznie — posługują się przeważnie religią po to jedynie, aby ukryć swoje antyludowe cele, nie mające z religią nic wspólnego.

Poseł Polewka cytując m. in. zdanie znanego historyka Tadeusza Koźmiana, określającego dobra martwej ręki jako „dobry interes handlowy”.

Mówca przytoczył szereg przykładów historycznych, ilustrujących podstępny i bezprawny sposób uzyskiwania tych dóbr, po czym stwierdza, że odzyskanie niepodległości przez Polskę po I wojnie światowej powitała książęca — metropolita na kuria krakowska już w r. 1919 wyzyskiem i uciskiem chłopów majątkowych gospodarstw rolnych i utworzenie Funduszu Kościelnego.

Marszałek zarządził przerwę do godz. 18.30.

Sejm zatwierdził projekt ustawy o przedłużeniu czasu urlopów dla pracowników fizycznych w przemyśle i handlu

Po przerwie obładowej przewodniczący obrad objął wicemarszałek Barcikowski.

Poseł Klecha (PPR) złożył sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Reform Rolnych o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany dekretu o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie.

Poseł Klecha stwierdził, że dekret o pomocy sąsiedzkiej, obowiązujący na przeciąg trzech lat, w okresie realizacji Planu 3-letniego, spełnił swe zadanie i dopomógł do wykonania Planu, dając równocześnie chłopom mało i średniorolnym ochronę przed wyzyskiem bogaczy wiejskich.

Obecnie w obliczu zadań oczekujących rolnictwo w związku z Planem 6-letnim pomoc sąsiedzka na biera jeszcze większej wagi, toteż Komisja wnosi o przedłużenie waż-

ności ustawy do 31 grudnia 1951 roku.

W dyskusji głos zabral poseł Łakomiec (ZSL). Nawiązując do znaczenia pomocy sąsiedzkiej w tegorocznej akcji siewnej, mówca podkreśla, że jest to pierwsza akcja siewna objęta planem państwowym, w związku z realizacją Planu 6-letniego. Wskazując klasowe znaczenie ustawy o pomocy sąsiedzkiej, która bierze w obronę biednych chłopów, poseł Łakomiec oświadczył: że klub ZSL będzie głosował za przedłużeniem ustawy. Mówca apeluje równocześnie do rad narodowych, Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Rolnictwa i R. R. o należyte dopilnowanie jej wykonania.

Ustawa w drugim i trzecim czytaniu została jednomyślnie uchwalona.

Ustawa w drugim i trzecim czytaniu została jednomyślnie uchwalona.

Ustawa w drugim i trzecim czytaniu została jednomyślnie uchwalona.

Ustawa w drugim i trzecim czytaniu została jednomyślnie uchwalona.

Ustawa w drugim i trzecim czytaniu została jednomyślnie uchwalona.

Ustawa w drugim i trzecim czytaniu została jednomyślnie uchwalona.

Ustawa w drugim i trzecim czytaniu została jednomyślnie uchwalona.

600 czołowych przodowników pracy omawia nowe formy w budownictwie II krajowa narada w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W celu podsumowania wyników pracy budownictwa w r. ub., przeprowadzenia krytycznej analizy tej pracy i wytyczenia jej nowych form na r. b. — ok. 600 czołowych przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów z R. ligi, Trzebińskim i Jaworskim na czele oraz kierowników budowlanych przedsiębiorstw budowlanych zebrało się na II krajowej naradzie budownictwa, która rozpoczęła obrady w dniu 20 bm. w Warszawie.

Na naradę przybyli m. in.: przedstawiciele KC PZPR, Ministerstwa Budownictwa, CRZZ, KW PZPR oraz Zarz. Głównego Zw. Zaw. Prac. Budowlanych.

Ponadto przybyli Budowniczowie Polski Ludowej — górnik Franciszek Aparys i murarz — obecnie główny inspektor modernizacji budownictwa Michał Krajewski oraz przedstawiciele Polskiego Zw. Inżynierów i Techników.

Obrady zagaił przewodniczący Zarz. Gł. Zaw. Prac. Budowlanych pos. Baryła, witając przybyłych na naradę przedstawicieli setek tysięcy robotników budowlanych z całego kraju.

W imieniu KC PZPR delegatów powitał tow. Grochulski, w imieniu resortu budownictwa kierownik Mln. Budownictwa inż. Piotrowski

oraz w imieniu górników Budownictwa Polski Ludowej — Franciszek Aparys.

Zebrań uchwalił wysłanie depeszy do Prezydenta RP Bolesława Bieruty, do Komitetu Centralnego PZPR, do prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, do przewodniczącego CRZZ Aleksandra Zawadzkiego, do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego oraz do przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — wicepremiera Hilarego Mięci.

W depeszach tych pracownicy budownictwa zapewniają, iż dołożą wszelkich starań i wysiłków, by

Acheson — „przyjaciel” narodu chińskiego

Wystawa ilustrująca krwawą masakrę w Czungkingu zorganizowaną przez Amerykanów

PEKIN (PAP). — W bibliotece narodowej w Pekinie otwarta została wystawa zdjęć fotograficznych, ilustrujących straszliwą masakrę w Czungkingu z listopada ubiegłego roku, będącą łącznym dziełem Kuomintangu i jego morderców amerykańskich. Wystawa ta rzuca ponure światło na pretensje Achesona do odgrywania roli „starożytnego przyjaciela” narodu chińskiego.

W Czungkingu wymordowano przeszło 500 więźniów politycznych wraz z rodzinami przed wyzwoleniem Czungkingu przez Armię Ludową. Ofiary tej zbrodni zgromadzone na zachodnich przedmieściach miasta prowadzonym na wzór obozów gestapo.

Obozem kierowała szajka nosząca nazwę „organizacja współpracy chińsko-amerykańskiej”.

Publiczność zwiedzająca wystawę komentuje z oburzeniem wymowną treść zdjęć, pokazujących m. in. kajdanki, broń i elektryczne narzędzia

Sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o poselskim projekcie ustawy, zmieniającej ustawę o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, złożył poseł Burski (PPR).

Mówca stwierdził, że projekt ustawy posiada poważne znaczenie dla szerokiego rzesz pracujących, albowiem zmierza do likwidacji starych, niesprawiedliwych norm urlopowych w odniesieniu do pracowników fizycznych.

Obecny projekt ustawy przyznaje wszystkim pracownikom fizycznym prawo do corocznego, nieprzerwanego urlopu w następujących normach: 12 dni po roku pracy, 15 dni po 3 latach pracy i miesiąc po 10 latach pracy.

Ustawa reguluje zagadnienie ciągłości pracy. Dawne kapitalistyczne przepisy pozbawiały prawa do urlopu robotnika, przeniesionego do innego zakładu pracy. Obecnie w wypadkach takich ciągłość prawa do urlopu jest całkowicie zachowana. Ponadto Rada Ministrów określi przypadki, w których przerwy w zatrudnieniu oraz zmiany miejsc pracy, powstałe w związku z wojną 1939 — 1945 nie będą miały wpływu na ciągłość praw urlopowych.

Ważną jest również zapowiedź przyznawania dodatkowych płatnych urlopów dla pracowników, zatrudnionych przy pracach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia, podobnie jak zostało to już wprowadzone w przemyśle węglowym, na podstawie Karty Górniczej.

Stwierdzając w zakończeniu, że możliwemu realizacji tej uchwały jest wynikiem przedterminowego wykonania Planu 3-letniego, poseł Burski wnosi w imieniu Komisji Pracy i Opieki Społecznej o przyjęcie projektu ustawy.

W drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy został przez Sejm zatwierdzony bez dyskusji.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Izba zmieniła skład osobowy niektórych komisji stałych Sejmu.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. O terminie i porządku dziennym obrad następnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Walcymy o sprawne i terminowe przeprowadzenie pierwszej akcji siewnej w Planie 6-letnim, w planie, który przyniesie dobrobyt mas pracujących miast i wsi. Jednak nie we wszystkich powiatach województwa łódzkiego pełnomocnicy powiatowi do akcji siewnej, PZGS, gminne spół-

dzielnie „Samopomoc Chłopska” i Techniczna Obsługa Rolnictwa docenili należycie doniesione znaczenie tej akcji i poczynili niezbędne przygotowania. Toteż tym bardziej trzeba podkreślić, że w sobotę ub. tygodnia w powiatach: sieradzkim, łaskim i wieluńskim rozpoczęto orkę pod zasiewy wiosenne, a na terenie gminy Topola powiatu łęczyckiego — siewy marchwi pod uprawę polową.

W powiecie wieluńskim Techniczna Obsługa Rolnictwa nie zakończyła dotychczas remontu maszyn dla ośrodków maszynowych i Państwowych Gospodarstw Rolnych. Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe w Czarnej Górze czeka od listopada ub. roku na traktor, który oddano do remontu TOR w Wieluniu. PZGS w Sieradzu, chociaż jako jeden z pierwszych zameldował o zakończeniu remontów maszyn rolniczych, nie przygotował się dostatecznie do akcji siewnej. Do dnia 19 bm. nie sporządzono rozdziału na pszenicę nasionną, a wielki już czas na to. Do tegoż dnia w magazynach PZGS w Sieradzu znajdowało się 7 ton jęczmienia nasiennego, który już o wiele wcześniej powinien być rozprowadzony między chłopów mało- i średniorolnych.

Typowym przykładem złej gospodarki PZGS i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” jest powiat konecki, który otrzymał kredyt na zakup nawozów sztucznych w wysokości 5 mln. zł. Dotychczas nawozy sztuczne zostały rozprowadzone za ledwie 10 procent, reszta zaś leży w magazynach gminnych spółdzielni. A nawozy są bardzo potrzebne tamtejszym chłopom ze względu na niską klasę gleby w powiecie koneckim.

TOR w powiecie radomszczańskim nie zakończył jeszcze remontu maszyn dla ośrodków maszynowych i Państwowych Gospodarstw Rolnych, co może spowodować opóźnienie zasiewów.

Po referatach wywiał się ożywiona dyskusja.

Obrady trwają.

Bestialski atak francuskiej policji na manifestantów w Saigonie

NOVY JORK (PAP). Prasa amerykańska ogłasza następujące szczegóły antyimperalistycznej demonstracji, która odbyła się kilka dni temu w Saigonie.

Dowództwo policji francuskiej wysłało na miejsce demonstracji silne oddziały policji z kilkoma samochodami pancernymi. Policja ostrzelała manifestantów wietnamskich i obrażać ich bombami z gazami łzawiącymi.

Manifestanci wycofali się na rynek

manifestantów zostało ran-

nęch.

manifestantów zostało ran-

manifestantów zostało ran-

manifestantów zostało ran-

manifestantów zostało ran-

manifestantów zostało ran-

25 lat temu W dniu śmierci i pogrzebu Juliana Marchlewskiego

Depesze i listy kondolencyjne.

Marchlewski. Nervi. — Z Moskwy. CK RKP wyraża Wam swe głębokie współczucie z powodu ciężkiej straty. Tow. Marchlewski był czołowym bojownikiem sprawy robotniczej i proletariatu międzynarodowego nigdy nie zapomni go. Z polecenia CK Andrejew.

W dniu śmierci Juliana Marchlewskiego Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polski wydał ulotkę żałobną, która kończyła się następującymi słowami:

„Tow. Marchlewski należał do najbardziej zasłużonych wodzów rewolucyjnego proletariatu. W ruchu rewolucyjnym brał czynny udział od 1885 r., był jednym z założycieli Związku Robotników Polskich (1889) oraz Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (1893); w ciągu szeregu lat należał do kierownictwa SDKP i L., należał do grona organizatorów I zjazdu Międzynarodówki Socjalistycznej (1889), brał czynny udział w wielu kongresach międzynarodowych, następnie był członkiem Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej i przewodniczącym Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

W Zmarłym traci proletariatswego przywódcę i nauczyciela. Nad tą świeżą mogiłą proletariatu jeszcze mocniej skupi swe szeregi do walki o dyktatorstwo proletariatu, o socjalizm! Cześć pamięci wielkiego przywódcy proletariatu! Niech żyje rewolucja socjalna!

W dzień pogrzebu organ Komitetu Centralnego WKP (b) „Prawda” pisał m. in.:

„Pamięć o tow. Marchlewskim, który w ciągu 40 lat przeżywał w szeregach polskiego i niemieckiego komunizmu i był tak ściśle związany z rosyjskim ruchem robotniczym i Moskwą nadal pozostanie w sercach robotników rosyjskich. Pamięć ta będzie wzmacniać wolę do prowadzenia rewolucji do końca”.

W piśmie „Krasnaja Zwiezda”

kursanci, dowództwo i kierownicy polityczni Zjednoczonej Wojskowej Szkoły Czerwonych Komunistów, w której Julian Marchlewski wykładał, pisali w dniu Jego śmierci co następuje:

„Nagła śmierć tow. Marchlewskiego odbiła się bolesnym echem w serech wszystkich wychowawców Szkoły Wojskowej Czerwonych Komunistów. W ośrodku tow. Marchlewskiego klasa robotnicza na całym świecie straciła najstarszego bojownika i wodza... Tow. Marchlewski był dla nas uosobieniem chlubnej tradycji rewolucyjnej proletariatu polskiego... odszedł od nas w chwili, gdy w Polsce fałsz ruchu rewolucyjnego podnosił się coraz bardziej. Odszedł od nas w chwili, gdy jego dziecie — Polska Partia Komunistyczna, prześladowana przez burżazję staje się prawdziwym wodzem mas pracujących.

Spój spokojnie drogi Towarzystwo! Komunisty, przyszli czerwoni dowódcy rewolucji, nad grobem Twym przysięgają doprowadzić do zwycięstwa sprawę, o którą walczyłeś”.

Prezydium Akademii Komunistycznej w Moskwie pisało o Julianie Marchlewskim w swej ulotce żałobnej:

„W Jego osobie straciłmy nie tylko jednego z najstarszych pracowników partyjnych, działacza politycznego, ale również po ważnego teoretyka. Jego prace teoretyczne miały wielkie znaczenie w walce z kierunkami burżuazyjnymi i rewizjonistycznymi. Tego starego bojownika — komunisty, walczącego na froncie walki politycznej i ekonomicznej, jak również na froncie teorii nigdy nie zapomnimy”.

Wyrównać opóźnienia! — usprawnić akcję siewną!

Walcymy o sprawne i terminowe przeprowadzenie pierwszej akcji siewnej w Planie 6-letnim, w planie, który przyniesie dobrobyt mas pracujących miast i wsi. Jednak nie we wszystkich powiatach województwa łódzkiego pełnomocnicy powiatowi do akcji siewnej, PZGS, gminne spół-

dzielnie „Samopomoc Chłopska” i Techniczna Obsługa Rolnictwa docenili należycie doniesione znaczenie tej akcji i poczynili niezbędne przygotowania. Toteż tym bardziej trzeba podkreślić, że w sobotę ub. tygodnia w powiatach: sieradzkim, łaskim i wieluńskim rozpoczęto orkę pod zasiewy wiosenne, a na terenie gminy Topola powiatu łęczyckiego — siewy marchwi pod uprawę polową.

W powiecie wieluńskim Techniczna Obsługa Rolnictwa nie zakończyła dotychczas remontu maszyn dla ośrodków maszynowych i Państwowych Gospodarstw Rolnych. Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe w Czarnej Górze czeka od listopada ub. roku na traktor, który oddano do remontu TOR w Wieluniu. PZGS w Sieradzu, chociaż jako jeden z pierwszych zameldował o zakończeniu remontów maszyn rolniczych, nie przygotował się dostatecznie do akcji siewnej. Do dnia 19 bm. nie sporządzono rozdziału na pszenicę nasionną, a wielki już czas na to. Do tegoż dnia w magazynach PZGS w Sieradzu znajdowało się 7 ton jęczmienia nasiennego, który już o wiele wcześniej powinien być rozprowadzony między chłopów mało- i średniorolnych.

Typowym przykładem złej gospodarki PZGS i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” jest powiat konecki, który otrzymał kredyt na zakup nawozów sztucznych w wysokości 5 mln. zł. Dotychczas nawozy sztuczne zostały rozprowadzone za ledwie 10 procent, reszta zaś leży w magazynach gminnych spółdzielni. A nawozy są bardzo potrzebne tamtejszym chłopom ze względu na niską klasę gleby w powiecie koneckim.

TOR w powiecie radomszczańskim nie zakończył jeszcze remontu maszyn dla ośrodków maszynowych i Państwowych Gospodarstw Rolnych, co może spowodować opóźnienie zasiewów.

Po referatach wywiał się ożywiona dyskusja.

Obrady trwają.

manifestantów zostało ran-

manifestantów zostało ran-

manifestantów zostało ran-

manifestantów zostało ran-

manifestantów zostało ran-

manifestantów zostało ran-

manifestantów zostało ran-

manifestantów zostało ran-

manifestantów zostało ran-

kończenia siewów wiosennych.

Są oczywiście i takie powiaty, w których pełnomocnicy powiatowi PZGS i gminne spółdzielnie docenili znaczenie akcji siewnej, przygotowując się do niej w sposób odpowiedni. Są to przede wszystkim powiaty piotrkowski i łaski. W powiatach tych na ogół we właściwym czasie i sprawnie rozprowadzono nawozy sztuczne oraz zboże siewne. Szybko załatwiono kontraktowanie zboża i roślin przemysłowych, szczególnie w powiecie łaskim, gdzie akcja ta jest na ukończeniu.

Nienormalnym zjawiskiem jest to, że Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe otrzymały zamówienie na obróbkę ziemi, sięgające zaledwie połowy ich możliwości. Wiadome jest, że wielu chłopów małopolskich musiałoby czekać za lichwiarską opłatą, wypocząć maszyn rolniczych od bogaczy wiejskich, którym nie na rękę jest powstanie licznych Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, pozbawiających ich łatwego i pożądanego zysku.

Wykorzystując w niekiedy sposób zaoferowanie biedoty wiejskiej, starają się oni odciągnąć ją od korzystania z usług ośrodków maszynowych. Chłopi mało- i średniorolni powinni zrozumieć, że przy pomocy ośrodków maszynowych mogą przeprowadzić szereg prac szybko i za niską opłatą.

Również znaczenie nawozów sztucznych w uprawie ziemi jest niedostatecznie doceniane, o czym świadczy to, że 50 procent nawozów sztucznych, przeznaczonych do tegorocznej akcji siewnej, leży jeszcze w magazynach gminnych spółdzielni.

Nawozy sztuczne były dotychczas przydzielane spółdzielniom produkcyjnym, Państwowym Gospodarstwom Rolnym oraz chłopom mało- i średniorolnym, obecnie, to jest od 20 bm., są już w wolnej sprzedaży. Szkoda, że pewne ilości nawozów, niewykorzystane w odpowiednim czasie przez biednych i średniorolnych gospodarzy, teraz wpadną w ręce bogaczy.

Pełnomocnicy powiatowi do akcji siewnej, PZGS i gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopskiej” winny uczynić wszystko, aby wyrównać wyniki opóźnienia i naprawić zaniedbania, co pozwoli województwu łódzkiemu zwycięsko zakończyć walkę o sprawne i terminowe przeprowadzenie siewów wiosennych.

Pismo
O trwaty pokój,
o demokrację ludową!
demaskuje podżegaczy wojennych
i służy sprawie pokoju

Internacjonalista i krzewiciel braterstwa — polskiego i rosyjskiego proletariatu (W 25 rocznicę śmierci Juliana Marchlewskiego)



Julian Marchlewski wybitny przywódca polskiej klasy robotniczej (ur. 1866 — zm. 1925) — poświęcił 40 lat swego życia ruchowi rewolucyjnemu. Los bojownika przebiegał go niejednokrotnie z państwa do państwa. Ale wszędzie, gdzie żył i walczył proletariatu, Marchlewski znajdował dla siebie pole do rewolucyjnej działalności. W ten sposób, oprócz Polski, Marchlewski walczył o zwycięstwo socjalizmu w Rosji, w Niemczech i nawet w dalekich Chinach.

Julian Marchlewski był patriotą i internacjonalistą. Do ostatniego tchnienia walczył on o narodową i społeczną wolność ludu pracującego i praktykę całego swego życia udowodnił słusność głoszonej przez siebie tezy, że „tylko ten służy może interesom narodu polskiego, kto służy interesom międzynarodowego proletariatu”.

Gdzie tkwi ideologiczne źródło patriotycznej i internacjonalistycznej postawy Marchlewskiego? Źródło to tkwi w marksizmie. Zasadnicze tezy marksistowskie: że w okresie kapitalizmu proletariatu jest produkującą, kierowniczą i samodzielną siłą polityczną w społeczeństwie i że „ro-
torem dzieł narodu i ludzkości jest walka klas — były dla Marchlewskiego punktem wyjścia w jego teoretycznej i praktycznej działalności i decydowały o jego rewolucyjnym obliczu.

Marchlewski był jednym z czołowych organizatorów Związku Robotników Polskich — partii, która powstała po rozbiści i Proletariatu. Partia była masowa, cieszyła się zaufaniem robotników polskich, ale na praktyce jej zaważył ciężki błąd: prowadziła ona niemal wyłącznie walki ekonomiczne.

W latach 1890—1—2 nastąpiła zmiana w polityce partii. Organizacyjnym i politycznym wysiłkiem Marchlewskiego i towarzyszy, ZRP wespół z II Proletariatem zorganizował pierwsze bojowe demonstracje 1-majowe w Warszawie, Łodzi, Żyrardowie, które proklamowały szerokie hasła polityczne i skierowały partię na szlak walki rewolucyjnej.

Agencja burżuazji, szerząca w polskiej klasie robotniczej zarazy oportunistyczne i nacjonalistyczne, była pilnie czuwająca nad PPS. Wysiłki jej szły w kierunku rozbięcia klasowego sojuszu polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej i powiązania polskiego proletariatu z polską burżuazją wiazami rzekomo wspólnego „interesu narodowego”. Tendencje te wystąpiły zwłaszcza jasno w okresie rewolucji 1905—6 roku, kiedy ustami Daszyńskiego PPS potępiała wspólną walkę polskich i rosyjskich robotników z caratem i usiłowała ich skłó-

cić ze sobą. Dla ratowania rodzinnej burżuazji wolała PPS zrezygnować z prawdziwej niepodległości i wielkości kraju, wolała otrzymać Polskę z rąk austriackiego sztabu generalnego i austriackiego wywiadu, Polskę okrojoną, bez zaboru pruskiego, podporządkowaną monarchii habsburskiej, byleby nie dopuścić do Polski zrodzonej z rewolucji proletariackiej przez zbratanych w walce polskich i rosyjskich robotników.

Co ideologicznie uzbrajało Marchlewskiego, jako jednego z czołowych kierowników działającej w tym okresie SDKPiL, do zacieśnienia walki z oportunistami i nacjonalizmem PPS, do demaskowania burżuazyjnopopularnych fałszerstw o rzekomo „wspólnie nam wszystkim sprawie” narodowej, do przeciwstawiania tym solidarystycznym kłamstwom burżuazji — prawdziwego proletariackiego internacjonalizmu o tym, że tylko wspólna „zwycięska rewolucja ludowa” może się carat i zabezpieczyć również naród polski od ucisku i prześladowań narodowych...?

Uzbrajało go rewolucyjny marksizm. Uzbrajało go świadomość, że tylko walka klasowa przeciw uciskowi narodowemu i społecznemu może przynieść masom pracującym Polski upragnione wyzwolenie. A walka ta będzie skuteczna, jeśli weźmie w niej udział szerokie masy ludowe, jeśli w ogniu jej staną wszystkie narody imperium carskiego. Głęboki patriotyzm, oparty na zasadach rewolucyjnego marksizmu musi być w swojej istocie internacjonalistyczny. W tym leży niezwykła, moralna i polityczna moc proletariackiego patriotyzmu.

Szczery internacjonalizm Marchlewskiego, jego nieustępliwa walka z oportunistami i nacjonalizmem w obronie marksizmu, były tą rewolucyjną siłą, która torowała Marchlew-

skiemu drogę do leninizmu. Ta ewolucja znalazła swój wyraz, zarówno w okresie przed Rewolucją Październikową, jak i w pierwszych latach istnienia władzy radzieckiej. W 1906 roku Marchlewski nawoływał proletariatu polski do szukania sojuszników wśród mas chłopskich: „TOWARZYSZE, NA WIEŚ, ORGANIZOWAĆ REWOLUCJĘ!” W 1920 roku opracował on podstawy komunistycznego programu rolnego III Międzynarodówki.

Program ten spotkał się z uznaniem Lenina.

O pełnym przewyższeniu przez Marchlewskiego dawnego luksemburgistowskiego błędu w sprawie polityki narodowościowej świadczy jego udział w charakterze przewodniczącego wraz z Feliksem Dzierżyńskim i Feliksem Konem, w pierwszej rewolucyjnej władzy ludowej w Polsce — w Polskim Tymczasowym Komitecie Rewolucyjnym. Ten fakt oznaczał nie tylko polityczne uznanie przez Marchlewskiego leninowskiego hasła o samookreśleniu narodów aż do odwołania, ale oznaczał również praktyczną realizację tego hasła.

Koncepcji Polski burżuazyjnej, reprezentowanej przez PPS, koncepcji oportunistycznej, zdradzieckiej, nacjonalistycznej, stawiącej na wpręgę polskiej klasy robotniczej w służbę rodzimej burżuazji i zagranicznego imperializmu, przeciwstawiła się koncepcja marksistowska, internacjonalistyczna, stawiająca na polską klasę robotniczą, na rewolucję, na bojowy sojusz polskiego i rosyjskiego proletariatu — koncepcja Marchlewskiego, SDKPiL i L. oraz KPP.

Obie te koncepcje walczyły ze sobą w okresie zaborów i kontynuowały walkę w zmienionych warunkach okresu międzywojennego.

Nie trzeba dzisiaj dowodzić, że zwyciężyła koncepcja Marchlewskiego, marksistowska, internacjonalistyczna, rewolucyjna, że dwa razy w dziejach Polski: w 1918 i w 1945 roku odzyskałmy niepodległość z rąk rewolucji rosyjskiej i Związku Radzieckiego. Ważne są wnioski z tego faktu.

Pamiętki carskiej cenzury

ROZDZIAŁ I

Warunki klimatyczne i gleba; kilka uwag porównawczych o stanie rolnictwa.

Ziemie polskie — Pruskiego pod względem warunków klimatycznych dla rolnictwa są uprzywilejowaną częścią

Bałtyk wywiera tu swój dobroczynny wpływ łagodząc różnice jaskrawe temperatury, właściwe klimatowi kontynentalnemu innych ziem polskich. Zima mniej ostra, lato mniej skwarne niż w — osady atmosferyczne obfite i rozdzielone na cały rok dosyć jednostajnie; na klęski posuchy, zim bezśnieżnych, zamieci, przymrozków wiosennych rolnik Wielkopolski jest narazony mniej.

Pod względem gleby ziemie nasze przedstawiają ogromną różnorodność.

Tak zęcała się cenzura carska nad książkami tow. Marchlewskiego. Całe strony jego dzieł upstrzone są „stempelkami” — cenzura, która za cierał pieszczotliwie takie słowa jak „Polska”, „walka klas”, „zabór” itp. zastępując je na marginesie „lojalnymi” wyrazami.

Pierwszy wniosek jest ten, że tylko wzmacnianie i pogłębianie internacjonalistycznego braterstwa nasze z narodami Związku Radzieckiego, Polska Ludowa obroni zdobytą wolność narodową i społeczną przed zakusami wrogów imperialistycznych i ich agentów i zbuduje socjalizm w kraju.

Drugi wniosek jest ten, że tylko w bezustannej walce polskiej klasy robotniczej i jej awangardy z wszelkimi resztkami oportunistów, socjaldemokratyzmu i nacjonalizmu o coraz lepsze — na wzór WKP(b) — opowiadanie i realizowanie zasad nauki Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina uczynimy zdobyte zwycięstwo ostatecznym i nieodwracalnym, tak, jak to uczynił Związek Radziecki u siebie.

Wielając w życie zasady partii Lenina — Stalina, pogłębiając i zacieśniając sojusz z ZSRR, spełnimy rewolucyjny testament Juliana Marchlewskiego, którego całe życie było walką o braterstwo broni polskiego i rosyjskiego proletariatu, walką o drogę polskiego proletariatu do leninizmu.

Jerzy Nawrot.

Dr. Artur Banasz

Moje spotkanie z Marchlewskim

Przedtem, nim poznałem osobiście Juliana Marchlewskiego, wiele o nim słyszałem. Nieraz także czytałem w prasie krajowej jego artykuły. Nie należałem jeszcze wówczas do partii — liczyłem zaledwie kilkanaście lat, lecz byłem już gorącym zwolennikiem i sympatykiem SDKPiL. Przypominał mi się jeszcze dziś, jak wieczorami schodziłem się na tajne zebrania gdzieś na przedmieściu Łodzi.

O Marchlewskim mówiło się wtedy bardzo dużo. Jego artykuły o treści ekonomicznej i aktualno-politycznej, zamieszczane w „Ateneum”, „Ekonomiście” lub „Prawdzie”, roztrząsał mi podczas długich i gorących dyskusji. Marchlewski był dla nas,

obok Róży Luksemburg, największą powagą, jednym z najwybitniejszych kierowników ideologicznych.

W 1901 r. udałem się do Monachium odwiedzić mego starszego brata, który studiował tam na wydziale architektury. Od razu dostałem się w wir konspiracyjnego życia, jakie prowadziła większość przybyłych z Polski studentów. Monachium stanowiło wtedy ośrodek rewolucyjny, skupiający uchodźców z krajów, w których ruch robotniczy był nielubiany. Tutaj od kilku lat przebywał też Julian Marchlewski. Tutaj właśnie zetknąłem się po raz pierwszy z Leninem i dopomógł mi do założenia czołowego pisma bolszewików „Iskry”, która stała się przewożona była potajemnie do Rosji, stając się przedmiotem ruchu rewolucyjnego.

Imię Marchlewskiego było tutaj na ustach wszystkich. Nic więc dziwnego, że podczas mego, krótkiego zresztą pobytu w Monachium, marzyłem wprost o tym, aby poznać i zamienić choć kilka słów, z tym niestrudzonego bojownikiem rewolucji. Marzenie to miało się wkrótce spełnić.

Pewnego wieczoru siedziałem wraz z bratem i innymi studentami w małej, monachijskiej kawiarence. W jednej z tych, które w owych czasach były siedliskiem twórczej i wolnej myśli, gdzie gromadzili się artyści, literaci, rewolucjonści. Owego wieczoru, gdy tak siedzieliśmy pograżając w ciekawą rozmowę, w pewnej chwili wszedł do kawiarni jakiś mąż czarna. Miał miłą, pociągłą twarz, wysokie, myślicie czoło. Gdy tylko przestąpił próg kawiarni i usiadł przy stoliku, natychmiast otoczył go

rój studentów. Widać było, że wszyscy go tu znają, otaczając miłośnią i szacunkiem.

— To Julian Marchlewski — szepnął brat, nachylając się do mego ucha. — Chodź, to cię z nim zapoznam.

Przypominam sobie, jak ogarnęła mnie wtedy fala szczerzego wzruszenia.

Marchlewski przywitał się ze mną serdecznie, a gdy tylko dowiedział się, że niedawno przybyłem z kraju, na twarzy jego pojawił się wyraz ogromnej radości. Zasypał mnie wprost pytaniami. Musiałem mu opowiadać o wszystkim, co się u nas dzieje. Interesowała go szczególnie działalność SDKPiL — był przecież członkiem jej Zarządu Głównego. Późno w noc przeciągnęła się nasza rozmowa.

Dobrze przyjrzałem się wtedy Julianowi Marchlewskiemu, wbijając do niego w pamięć każdy szczegół jego sylwetki, każde jego słowo. Podczas, gdy mówił, jego oczy gorzały niewymownym zapalem i entuzjazmem. Mówił powoli — jakby ważył każde słowo. Dłatego wypowiedzi jego miały ogromny ciężar gatunkowy. Widać było, że wyrażane przezeń twierdzenia i sady, oparte są na pewnych naukowych podstawach, że nie zwykł on rzucać słów na wiatr.

Jeszcze dwukrotnie zetknąłem się później w Monachium z Julianem Marchlewskim. Drugi raz — było to znów w tej samej kawiarence, za trzecim razem, na ulicy. Poznałem mnie z daleka, przystanął na chwilę, a dowiedziawszy się, że wracam rychło do Polski, przekazał mi pozdrowienia dla ojczystego kraju. Odczuwało się w nim tęsknotę do Ojczyzny, do której nie mógł powrócić.

Wyjeżdżając z Monachium uniósłem w pamięci niczym niezatarte wspomnienia tamtych spotkań. Gdy potem w Łodzi spotykaliśmy się znów ze współtowarzyszami potajemnie, musiałem bez końca opowiadać kolegom o Julianie Marchlewskim.

A tymczasem imię jego stawało się coraz bardziej głośnie. Przez granice docierały do nas wieści o jego działalności w Niemczech.

Jednocześnie narastała fala rewolucyjna w Rosji. W kraju wrzało. W 1905 r. powrócił Marchlewski do Polski, stając na czele ruchu rewolucyjnego.

O DOCHODZIE

WARSZAWA

Dr. J. B. MARCHLEWSKI



WARSZAWA
NARODOWE WYDAWNICTWO
ul. Długa 14
1905

Wydawnictwo z roku 1905 — własność Biblioteki im. Waryńskiego w Łodzi

FIZJOKRATYZM

W DAWNEJ POLSCE.

Dr. J. B. MARCHLEWSKI

Dr. J. B. Marchlewskiego wydano w 1905 roku — zakładowo pod Nr. 2908/134 w Bibliotece im. Waryńskiego w Łodzi

Personel Biblioteki był wyjątkowy. To byli doradcy, którzy kierowali czytelnikami. Stary, siwy pan z dziwnym pierścionkiem, pan z sygnetem — siwowłosa pani — nie znany już ich nazwisk — wieźli, co dawać czytelnikowi do ręki. Niskie drzwi — przez które wydawano książki — słyszały niejedną szepniętą rozmowę.

— Kapiat? Chcecie studiować Kapital? Radzę wam przed tym przeczytać książeczkę Marchlewskiego „O dochodzie”. To wam ułatwi późniejsze czytanie Marksa — mówił szepem „pan z sygnetem”.

— Zniecierpliwiony czytelnik spojrział na niego ze zdumieniem.

— To — również Marchlewski! J. Karski — to pseudonim Marchlewskiego! — padła odpowiedź.

— Jak i o co walczyć?

— zamiast żadanego „Fizjokratyzmu” położył na półce, odgradzającej bibliotekę od czytelników, broszurę „Jak i o co walczyć”.

Pewnego dnia „pan z sygnetem” — zamiast żadanego „Fizjokratyzmu” położył na półce, odgradzającej bibliotekę od czytelników, broszurę „Jak i o co walczyć”.

— Jak i o co walczyć?

— zamiast żadanego „Fizjokratyzmu” położył na półce, odgradzającej bibliotekę od czytelników, broszurę „Jak i o co walczyć”.

— Jak i o co walczyć?

— zamiast żadanego „Fizjokratyzmu” położył na półce, odgradzającej bibliotekę od czytelników, broszurę „Jak i o co walczyć”.

— Jak i o co walczyć?

— zamiast żadanego „Fizjokratyzmu” położył na półce, odgradzającej bibliotekę od czytelników, broszurę „Jak i o co walczyć”.

Działacz ruchu robotniczego,

Szkoła wychowania partyjnego

Dobrze przygotowana i przeprowadzona konferencja wyborcza w PZPB Nr 3

Poważny wkład pracy organizacji partyjnej

Jest zrozumiałe, że bez poważnego wkładu pracy organizacji partyjnej nie udałoby się uzyskać tych osiągnięć. To organizacja partyjna potrafiła zmobilizować całą załogę do walki o ilość i jakość produkcji. To organizacja podstawowa oddziaływała na pracę grup partyjnych, agitatorów, Ligę Kobiet, na bezpartyjnych robotników i potrafiła włączyć w nich swój entuzjazm pracy i swą wolę zwycięstwa.

Specyficzną drogą wykonania planu nowo produkcyjnych i roli podstawowej organizacji partyjnej oraz każdego członka Partii — w walce o plan, o zagadnienia, nad którymi radzili delegaci.

Towarzysze z „Bawelnianej Trójki” przyswoili sobie dobrze jedną z podstawowych zasad marksizmu — leninizmu, że żywiołowość jest źródłem wszelkiego oportunizmu, że poleganie na żywiołowym procesie, „jak się zrobi” — to prawie pewne niepowodzenie.

Z własnego doświadczenia popelnionych przez siebie błędów na początku ubiegłego roku wyniosła partyjna organizacja PZPB Nr 3 te prawdy, że bez organizowania, kierownictwa i przodującej roli partyj-

nej organizacji nie może załoga zwycięsko wypełnić trudnych zadań, stawianych przez Rząd i Partię.

Rzeczowa krytyka i samokrytyka

Sprawozdanie sekretarza tow. Ja na Tomy te zasadnicze problemy nasświetliło pod kątem ostrej, rzeczowej krytyki i samokrytyki. W dobrze opracowanym, treściwym i obfitym materiały cyfrowy oraz faktyczny sprawozdaniu, jako też w toku dyskusji nie słono się na piękne słowa ani ogólnikowe deklaracje. Najcenniejszą bodaj cechą sprawozdania i dyskusji było krytyczne i samokrytyczne pokazywanie żywych, działających ludzi. Towarzysze mówili z uznaniem o przodownikach pracy, o dobrych aktywistach i aktywistkach partyjnych, bezpartyjnych entuzjastach pracy, lecz zarazem bezkompromisowo wskazywali na tych, którzy nie stoją jeszcze na wysokości zadania. W toku dyskusji delegaci z dumą mówili o swoich osiągnięciach, ale jednocześnie ujawniali błędy, braki, nieświadomości i złą wolę, nazywając wszystko i wszystkich po imieniu. Dlatego konferencja wyborcza „Trójki Bawelnianej” była prawdziwą szkołą wychowania partyjnego i w tym spożywa jej załug i głęboki, pouczający sens.

Najważniejsze zadania

Najważniejszym zadaniem, stojącym przed zakładami, a więc przed partyjną organizacją, jest wykonanie i przekroczenie planu produkcyjnego, walka o jakość produkcji, o rentowność przedsiębiorstwa. Jakże drogi do tego prowadzi, co należy usprawnić, zmienić, ulepszyć, z czym należy walczyć, aby odnieść zwycięstwo? Trzeba przeprowadzić wyścigową walkę o zmniejszenie do minimum postojów maszyn, o przyspieszenie i usprawnienie remontów. Nie jest dopuszczalne, aby z powodu braku wiertarki w warsztacie mechanicznym przedłużały remonty maszyn o północy, gdy maszyniści na długie godziny, co przyczynia się do powstania milionowych strat dla przedsiębiorstwa i państwa i obniża zarobki robotników.

Co uniemożliwia kupno wiertarki, której koszt wynosi 40 tysięcy złotych, a brak przynosi milionowe straty? Według wyjaśnień naczelnego dyrektora, tow. Radzikowskiego, administracja fabryki pomimo usilnych starań nie może uzyskać w Centralnym Zarządzie Przemysłu

Bawelnianego zezwolenia na kupno wiertarki.

Tow. Szewczykowa, odznaczona wysokimi odznaczeniami państwowymi, przodownica pracy, tow. Kleżek, sekretarz organizacji oddziałowej oskarżają niektórych majstrów i salowych o brak opieki nad robotnikami. Na majstra Zalażę należy godzinami czekać, aż przyjdzie usunąć usterkę w maszynie. Brak drobnych narzędzi, jak szczotek do czyszczenia krosien, obniża wydajność pracy. W wielu wypadkach nie dostateczna opieka personelu technicznego wpływa na niewykonanie baz przez wielu robotników. Organizacja partyjna i rada zakładowa nie interesowały się dostatecznie tymi sprawami i nie badały przyczyn niewykonania norm.

Należy pamiętać o kobietach

Głos tow. Szewczykowej, która mówiła: „My, kobiety, dajmy do pokroju i będnymy z wszystkich sił pracować, aby go obronić, ale należy nam w tym pomóc”, — nie może przejsz bez echa. Usterki występujące w pracy należy bezwzględnie usunąć. Będzie to jednym z najważniejszych zadań nowoobranego Komitetu Fabrycznego.

Podstawowa organizacja partyjna nie doceniła możliwości i twórczej inicjatywy kobiet. Nie wykorzystano i nie spopularyzowano w dostateczny sposób cennej inicjatywy 13-tu kłacek oddziału B, które na cześć 8 Marca zobowiązały się dokształcać fachowo swoje koleżanki i zobowiązały swoje wykonanie z honorem. Na 182 uczestników szkolenia partyjnego było tylko 30 kobiet. Zbyt mało wysuwa się kobiety, przodownice pracy i aktywistki społeczne na bardziej odpowiedzialne stanowiska. Należy kobiety śmiało włączać do ekip łączności miasta ze wsią.

Uświadomione robotnice lepiej niż mężczyźni potrafią wytłumaczyć biedniaczce i średniaczce, że jedynym sposobem wiodącym do lepszego życia jest przejście do wyższych i lepszych form gospodarowania, do uspołecznienia wsi.

Musimy się szybko uwijać — mówi tow. Herbichowa — bo dokąd za jedziemy, jeśli jedną nogą będziemy stać na parowozie a drugą na wozie wiejskim.

Towarzysze z PZPB Nr 3 wierzą, że nowoobraną Komitet Fabryczny „Trójki Bawelnianej” wyciągnie szersze wnioski z przebiegu konferencji i w tej dziedzinie.

Delegaci szeroko omawiali ko-

nieczność walki z absencją, spóźnieniami, lenistwem i marnotrawstwem. Śmiało wysuwali przyczyny złej pracy, złej jakości produkcji. Tam, gdzie partyjna organizacja nie stoi na poziomie, na przykład w Tkalni Nowej, tam dyscyplina jest niska, tam występuje nadmierne wysoki odsetek nieusprawiedliwionych nieobecności i niska jeszcze jakość produkcji.

Tow. Radzikowski, naczelnny dyrektor, mówiąc o wzrastającej ilości odpadków w przedalnym oddziale „A” podkreśla, że jedną z przyczyn tego niepokojącego zjawiska jest słaba praca organizacji partyjnej.

Drogi ugruntowania osiągnięć

A więc, jaka jest droga ugruntowania dotychczasowych osiągnięć, posuwania się naprzód w przyspieszonym tempie? Wystrzegać się niebezpieczeństwa spoczywania na laurach — odpowiadała tow. Szewczykowa. Jeszcze większa mobilizacja organizacji partyjnej i każdego członka Partii, dla wzmocnienia roli kierowniczej i wychowawczej Partii na wszystkich odcinkach życia fabryki.

„Przyrzekam konferencji — mówi tow. Kleżek — sekretarz organizacji oddziałowej przedalnym średniopiętnie — że wszystko zrobię, abym każdy członek Partii tej organizacji, która ja kieruję, stał na wysokości swego zadania. Trzeba ludzi wycho- wywać ciągle i cierpliwie”.

Aby organizacja partyjna potrafiła przezwyciężyć wszystkie trudności i wypełnić stojące przed nią zadania, powinna poczynić dalsze kroki w kierunku opanowania leninowsko - stalinowskiego stylu pracy, to znaczy

pracować planowo, rytmicznie i bez zrywów, dawać konkretne zadania, konsekwentnie kontrolować ich wypełnienie i najściślej związać się z masami bezpartyjnymi.

Obecna na konferencji członek KC PZPB tow. Kozłowska szeroko omówiła zadania organizacji partyjnej w świetle uchwały III Plenum, podkreślając konieczność szkolenia członków Partii, ciągłej pracy nad uświadomieniem bezpartyjnych i mobilizacją wszystkich towarzyszy partyjnych i bezpartyjnych dla wykonania Planu 6 - letniego.

Dalsze możliwości

Tow. Uzdanski, sekretarz Komitetu Łódzkiego, podsumowując dyskusję, wskazał na podstawy cyfrowych danych, jakie ogromne możliwości kryją się w niewykorzystanych jeszcze przez fabrykę rezerwach. Miliony metrów tkanin trać Państwo z powodu niepotrzebnych postojów, nieplanowego remontu maszyn, jeszcze z powodu dużej absencji na niektórych oddziałach, niedostatecznej walki z marnotrawstwem. Zadaniem partyjnej organizacji jest stałe podwyższanie poziomu swej pracy, bezwzględna walka z wrogiem klasowym, ciągłe wychowanie mas bezpartyjnych i zwiększona opieka nad przodownikami i przodownicami pracy.

Przebieg konferencji wskazuje, że organizacja partyjna „Trójki Bawelnianej” dorosła do zadań, które przed nią wyrastała i że została w pełni urzeczywistniona końcowe słowa tow. Tomy:

„W imieniu organizacji podstawowej zapewniam Komitet Centralny naszej Partii i Jej Przewodniczącemu, tow. Bieruta, że zmobilizujemy całą załogę fabryczną, do wykonania tych ogromnych zadań jakie przed nami stoją”.

L. L.

Ekipa łączności PSS we wsi Lgota Mała

Ubiegłej niedzieli ekipa łączności przy PSS odwiedziła wieś Lgota Mała, w powiecie radomskim. Wchodzący w skład ekipy elektrycy przyłączyli do sieci dwa gospodarstwa chłopów malorolnych. Dzięki podzieleniu się przez nich na dwie grupy i wprowadzeniu wzajemnego nadzoru, elektrycy w rekordowym czasie urządzili instalacje elektryczne, a przybyli również przedstawiciele elektrowni założyli liczniki i włączyli światła.

W ten sposób nasi robotnicy swą zespołową i pełną zapalną pracą, dali niosący przykład mieszkańcom wsi Lgota Mała, jakie wyniki przynosi praca zespołowa.

We wsi tej zorganizowano kolo ZMP, do którego zapisało się od razu tej niedzieli ponad 14 młodych chłopów i dziewcząt.

Mieszkańcy wsi Lgota Mała zobowiązali się wybudować nową drogę, ponieważ obecnie znajduje się w bardzo złym stanie, leżącej trudności z otrzymywaniem kamieni, leżących bez użycia w byłym majątku Lgota.

Mamy nadzieję, że Starostwo Powiatowe w Radomsku, widząc dobre chęć i zapał mieszkańców wsi Lgota Mała, przydzieli im kamienie, aby mogli wykonać swe zobowiązania.

W. Kadziela
korespondent z PSS

Młodzi przodownicy pracy podejmują zobowiązania długofalowe



Tow. Ryszard Kłyś, młody dzwiarz — przodownik pracy z PZPB Nr 5 — podjął długofalowe zobowiązanie produkcyjne, wzywając swych kolegów do pójścia śladami tow. Markiewid

Chciałbym, aby się wszyscy dowiedzieli, co ja o „nich” myślę

Czytelnicy „Głosu” demaskują zwierzyniec zbója Sama

„Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt” nie może, zdaje się, uskarżać na niewłaściwy stosunek mieszkańców naszego miasta (tutaj na szego województwa) do przedstawicieli tzw. fauny. Co tu dużo gadać: lubimy „zwierzęta” i chętnie manifestujemy swój, że tak powiem, sentyment do nich. Choćby w postaci czestych wizyt, jakie składamy w łódzkim ZOO, gdy mianowicie z walówką pod pachą (chleb, jabłka, peckki marchewki itp.) ganiemy do zmiesznych pawianów, zalotnej hipopotamicy Lusi, wesółych misiów, wybitnie inteligentnej słonicy, uczesanych szopów-praczy, zgrabnych danielów i innych naszych czworonogich (i nie czworonogich), bo są wśród nich np. i ptaki — ulubieńców.

Zgola inaczej wygląda sprawa, jeśli chodzi o urządzony ostatnio na łamach naszej gazety „Zwierzyniec Zbója Sama”. Zwierzyniec ów zwierdził nasz Czytelnicy, lecz bynajmniej nie pod kątem sympatii dla znajdujących się w nim zwierząt, lecz ogólnej odrzy, nienawiści i gorącego oburzenia. Inna rzecz, że dobraliśmy tu „okazy”, które stanowią prawdziwą zakazę świata zwierzęcego i które można znaleźć jedynie w najohydniejszym ZOO światowego imperializmu. No, bo weźmy tylko w kolejności: 1) wstrętny, stary wieprz, któ-

ry ryje doły pod pokojem świata (wiadomo — Churchill); 2) łysy, „biały” wałach w cuglach amerykańskich masztalarzy wojennych (rzecz jasna — Anders); 3) paskudna, wyleniła kwoka, wysiadująca hitlerowskie jaja (naturalnie — Adenauer); 4) watykańska papuga na dolarowym łańcuszku (oczywiście — de Gasperi); 5) pajak-krzyżak, który snuje sieć wojenną i chwytą w nią podstępnie różne „zachodnie” drobne muchy (nikt inny, tylko — Acheson); 6) długodzioby sęp faszyzowski, czchający na padlinie trzeciej wojny (rzecz prosta — de Gaulle); 7) głuławie oślisł, które w Polsce dostało mocno po uszach, a które dziś pęta się po łąkach marshallowskiej w daremny poszukiwaniu „dobrego złobu” (Mikołajczyk); 8) wstrętna ropucha, rozdęta jadłem imperialistyczno-faszyzowskim (Tito); 9) krwawy byk, który tepl sobie rogi w zapasach z walczącym o wolność narodem hiszpańskim (Franco) i wreszcie — 10) „socjaldemokratyczny” szczur labourystowski, któremu pupalka marshallowska przycięła „rzadowy i urzędowy” ogon (Attlee).

Niektórzy spośród zwiedzających ZOO przychodzą z „wałówką” dla zwierząt. Niektórzy spośród Czytelników, którzy brali udział w naszym konkursie, przynieśli w darze zwierzętom Zbója Sama już nie „wałówkę”, ale prawdziwe, mocne „wały” — jedne z tych, jakich pragnęła pokój ludzkości nie szczepi plugawym imperialistom i szczechliwym podżegaczom wojennym.

Wypowiedziawszy w pełnych oburzenia słowach, co każdy uczciwy człowiek myśli o „okazach” naszego konkursu, czeladnik piekarni PSS w Głownie, Ignacy Frączak, kończy list następującym wierszykiem:

Dymią fabryk kominy,

plecy w pracy się chyla,

kują nam — lepszą przyszość,

zgubę — światłom Chyr dilon...

A oto fragment wierszowanej wypowiedzi ucznia łódzkiego, Lesława Będziaka:

Jeden z drugim mister Herod
knie krew i płuca sierot,
pragnie ruin i zagłady...
Lecz nie dadzą dranie rady:
my im „wojnę pokażemy”,
plakać będą — oni, nie — my!

W trafny, a bardzo satyryczny sposób kreśli sylwetki zwierząt Zbója Sama Marian Kowalik z Huty Szkła — Belchów (k. Łowicza). Zwłaszcza doskonale ujmuję Kowalik postać faszyzowskiego centaury, Andersa:

Wpół jest Niemcem, wpół Polakiem,
wpół baronem, wpół prostakiem,
wpół cywilem, wpół żołdakiem,
lecz za to CAŁYM LAJDAKIEM!

Nie omija Kowalik w swych charakterystykach i „ojca kulacwa polskiego” — Mikołajczyka, tak opisując jego karierę polityczną:

Robił w Polsce balagan,
zbiegł do „wujcia” na sianio:
zawiodł ośioł się srodze,
nie mu w złoty nie dano...

Ponieważ zwierzyniec nasz miał charakter „objazdowy”, dotarli więc i na wieś — do Gielniowa, gm. Gielniów, pow. opoczyński. Otrzymał się stąd komentarze pifra syna rolnika — Edwarda Cieślowskiego.

O CHURCHILLU: Taka swini polityka, żeby ryj swój wszędzie wtykać, przeszło to już u niej w modę, żeby ryj ludzom szkodził. Z tego mój powstać chryja: nie poziera swinią ryja.

O ZABIE TITO: Nie jest to nowina żadna: żyć nie może on bez bagna. A nie jest nowina żadna, że się strzy wkrótce na dno.

O AMERYKAŃSKIM PAJAKU, ACHESONIE: Pajak tam swą siatkę snuje, gdzie głąd, brud i nędzę czuje. Gdy się wszyscy postawimy, świat

oślepnie z pajęczyny.

„Chciałbym zadokumentować swój stosunek do okazów ze zwierzynicy Zbója Sama — oświadcza W. Przyński z Belchatowa. — Otóż uważam, że takie okazy powinny być najszybciej zginąć z powierzchni ziemi. Ostatecznie można je potem dać wypchać i ulokować w muzeach amerykańskich lub angielskich. Jako dowód kultury amerykańskiej i w ogóle dla pożytku potomnych, że takie „coś” żyło między ludźmi w XX wieku”.

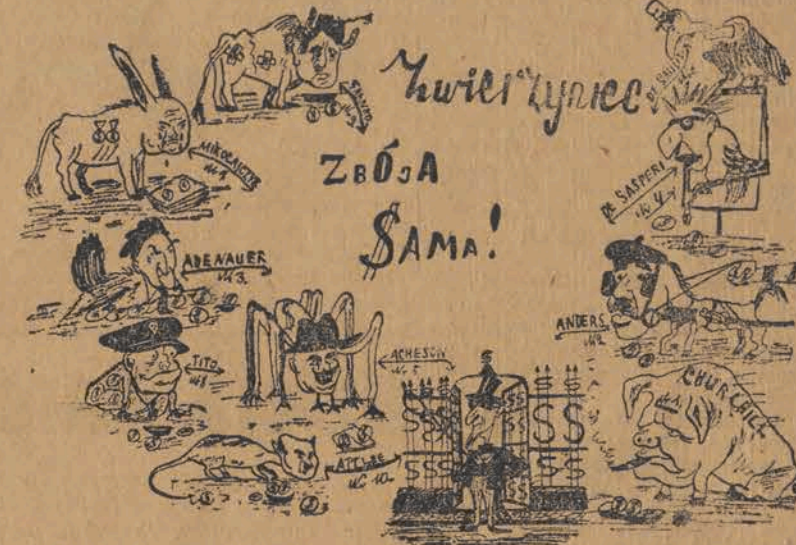
„Protestuję! — pisze nauczycielka z Wielurka, Julia Brzozowska. — Protestuję w imieniu zwierząt, które Wasz konkurs obraża! Porównanie np. Churchilla ze swinią jest ciężką zniewagą dla... swini! Swinia — to pożyteczny element akcji „H”, a Churchill to składnik rozkładowej akcji „W” (wojenne). To samo dotyczy dwunożnej ropuchy Tito. Gdzież tu porównywać bal ropuchy z jadłem belgradzkiego zabieg króla? Jest, oczywiście, to podobieństwo, że Tito ani rusz nie może wytrzymać bez bagna.

Poświęciwszy szereg mocnych sztychów poszczególnym „zwierzętom” naszego konkursu — słuszą łódzki, Ludwik Waszkowski, parafrazuje na ich użytek znaną pieśńkę wojenną: „Wojenka, wojenka, już nie jesteś „pani”, ludzie wcale nie są, ludzie wcale nie są w tobie zakochani... Łatwo cię rozdmuchać było za Hitlera, lecz dziś jest inaczej, lecz dziś jest inaczej, inna atmosfera... Nikt już dla bankierów nie chce łamać koci, przeciw wojnie stoi, przeciw wojnie stoi mur całej ludzkości”.

A oto kilka frazsek Grzegorza Biskupskiego z Pabianic:

Franco

Bardzo jest smutny padół
zależny od USA banków:
frank spada coraz niżej, na dół,
wysoko skończy Franco.



Rys. Bolesław Ciupiński

De Gasperi

Mówił mu Marshall: ja twój kraj
Zmienię w amerykański raj.
I tak jak zwykle w onym raju:
Każdemu liszki Marsha(II) grają...

Tito

Jaka praca, taki plon,
co zasiejesz — to pozberasz,
sieje Tito gwałt i zgon,
zbierze za to kres — Hitlera.

Jak już wspomnieliśmy w wstępie, „Tow. Przyjaciół Zwierząt” nie może się uskarżać na niewłaściwy stosunek mieszkańców naszego miasta i naszego województwa do przedstawicieli fauny. Niemniej stwierdzić należy — świadczy o tym choćby ton i treść przytoczonych wyżej wypowiedzi — iż kolosalne powodzenie, z jakim spotkał się wśród Czytelników „Głosu” — „Zwierzyniec Zbója Sama”, nie wynika bynajmniej z uczuć „sympatii” czy „przyjaźni” dla przedstawianych przez nas zoologicznych okazów imperializmu. To głęboka nienawiść, odrza i wstręt do wyzyskiwaczy i gangsterów wojennych sprawiła, iż tyłu Czytelników wzięło udział w naszym konkursie. To głębokie i niezwykłe silne umiłowanie pokoju, gorąca chęć walki w jego obronie i żądza zdemaskowania ludobójczych „atomistów”

oraz ich lokajstwa była powodem, iż otrzymaliśmy tak wiele trafnych i celnych odpowiedzi, tyle satyrycznych wierszyków i komentarzy prozą, tyle złośliwych rysunków, a wśród nich nawet albumiki zoologiczne, wyszydające reprezentantów wojennego zwierzynca.

Konkurs nasz przewiduje szereg nagród za trafne odcyfrowanie postaci imperialistycznego ZOO. W jednym z najbliższych numerów „Głosu” zamieścimy listę osób, którym te nagrody przypadły w udziale. Nie możemy jednak tutaj oprzeć się chęci zacytowania charakterystycznych słów jednego z Czytelników: „nie żądam żadnej nagrody, ale chciałbym bardzo, aby wszyscy się dowiedzieli, co ja o nich myślę”. „O nich” — to znaczy o „bohaterach” „Zwierzynicy Zbója Sama”.

Słowa powyższe podkreślają dobitnie wyrażoną przez nas wyżej ocenę konkursu: przyświecało mu przede wszystkim pragnienie potępienia międzynarodowego bandytyzmu imperialistycznego, silna wola przeciwwstawienia się wszelkim zakusom wojennym, obrona — pokój.

Stef.



Rys. Henryk Pacocha, uczeń skierniewickiej szkoły podstawowej

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komitet PZPR
415 — II sekretarz
4 — Sekretariat
23 — PZPB
0 — Straż Pożarna
289 — I sekretarz
6 — Kom. „Służby Polsce”
143 — Zarząd Miejski ZMP.
63 — Komisariat MO
66 — Zarząd Miejski
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „POLONIA” — wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Burza nad Azją”. Początki seansów: godz. 17.30 i 19.30.

Kino „ROBOTNIK” wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Konstanty Zaslowny”. Film dozwolony dla młodzieży.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Rozwój ruchu racjonalizatorskiego w Papierni 4 miliony oszczędności przyniosą fabryce usprawnienia ob. Pisaneckiego

Komisja Usprawnień i Klub Racjonalizatorów Pabianickiej Fabryki Papieru zabrały się ostatnio do rzetelnej pracy. Skutki nie dały na siebie długo czekać. Po reorganizacji poprzedniej Komisji zlikwidowano istniejące zaniedbania i rozpatrzono szereg cennych wniosków dotyczących usprawnień w produkcji papieru. Daje się też zauważyć znaczny wzrost zainteresowania się załogi ruchem racjonalizatorskim. Przed kilkunastu dniami Komisja Usprawnień rozpatrzyła kilka wniosków, które, jak wykazały obliczenia, dadzą zakładowi około 5 milionów złotych oszczędności w skali rocznej.

Wprowadzenie tych usprawnień do produkcji w innych zakładach papierniczych w Polsce da niewątpliwie podobne sumy oszczędności idące w dziesiątki milionów złotych.

Do najważniejszych z rozpatrzonych ostatnio przez Komisję wniosków należy usprawnienie kierownika produkcji ob. Pisaneckiego. Usprawnienie ob. Pisaneckiego polega na zmianie receptury papieru. Zmiana receptury według pomysłu ob. Pisaneckiego eliminuje lub całkowicie wyklucza użycie do produkcji papieru szeregu chemikaliów. Wynalazek ten zdał całkowity egzamin. Jak

wykazały obliczenia przynosi on ponad 4 miliony złotych oszczędności na terenie Pabianickiej Fabryki Papieru.

Drugim, nie mniej ciekawym wnioskiem, może poszczycić się brygada kotłowa, która z inicjatywy ob. ob. Koseckiego i Nowackiego opracowała metodę zmniejszenia wody kotłowej, co doskonale zapobiega tworzeniu się kamienia kotłowego. Wynalazek ten znacznie przedłuża żywotność kotłów i daje poważne oszczędności przy ich czyszczeniu.

Cenne maszyny niszczone w Brodni

Tow. Ignacy Górny, kierownik jednej z ekip łącznościowych miasta ze wsią Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach donosi:

„Ostatnio byliśmy z naszą ekipą łącznościową we wsi Brodnie, gm. Buczek. We wsi tej, w majątku pobożnym znajduje się dwupiętrowy budynek, w którym mieściła się przed wojną fabryka krochmalu i syropu. Znajduje się w nim maszyna parowa, prądnica, są prasy do gnietenia kartofli, płuczniki i inne urządzenia.

Szłyby w budynek są powybijane, dach przecieka, maszynami nikt się nie opiekuje. Resztkami, na które zostały budownictwa, należą podobno do Zakładu Samopomocy Chłopskiej. Wydaje nam się, że taka gospodarka jest co najmniej karząca. Jeśli nie jest możliwe

Ponad 300.000 złotych zaoszczędzono dzięki realizacji pomysłu tow. Jana Szelera, który zmienił system kanałów biegnących pod maszyną papierniczą. Zastosowanie tego wynalazku pozwoliło na kilkakrotne wykorzystanie wody, spływającej z maszyn papierniczych. Prócz wyżej wymienionych, Komisja Usprawnień rozpatrzyła szereg drobniejszych usprawnień. W międzyczasie wpłynęły 4 dalsze wnioski. Nowoorganizowana Komisja Usprawnień narzuca sobie szybkie tempo prac.

wznowienie produkcji na miejscu, maszyny należy rozmontować i zabezpieczyć przed zniszczeniem, względnie przekazać któreś z odpowiednich fabryk. Marnotrawstwo jest niedopuszczalne.

Również budynek w razie przeniesienia urządzeń fabrycznych wykorzystany być może do innych celów. Obecnie stoi on bezużytecznie i ulega stopniowemu zniszczeniu, podobnie jak maszyny”.

Uwaga, związkowcy!

Dnia 22 marca br. o godzinie 17.00 odbędzie się w sali teatralnej P. Z. P. B. przy ulicy Traugutta Nr 4 odprawa Zarządów Oddziałów, Rad Zakładowych i Meżów Zaufania z następującym porządkiem dziennym:

Sprawozdanie z podróży związkowców do Zw. Radzieckiego, Ubezpieczenia Społeczne, sprawy socjalne, ekipy łącznościowo-wiejskie i różne. Na odprawie obecny będzie tow. Z. Krzywański — przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych.

Obecność obowiązkowa.

ZE SPORTU

»Budowlani« Łódź — »Włóknarz« Pabianice 0:4

Niedzielnny mecz piłkarski „Włóknarz” z „Budowlanymi” — Łódź mimo, iż był meczem towarzyskim, sprawdził na boisku „Włóknarza” około półtora tysiąca widzów. Drużyny wystąpiły w następujących składach: „Budowlani” — Łódź — Raczynski, Jach, Pawlak, Włodarczyk, Smiechowski, Kusto, Mikołajczyk, I. Hezak, Mikołajczyk II, Urbański, Rogalski, „Włóknarz” — Kmieć, Borzycki, Giercar, Matynia, Stusio, Dąbrowka, Krzemiński, Wagner, Kurowski, Paprocki, Zuber.

Grę zaczynały goście i przez pierwsze 5 minut gra toczyła się na środku boiska, stopniowo jednak przenosiła się na połowę boiska, gdzie atak „Włóknarza” sunie raz po raz na bramkę przeciwnika. W 21 minucie gry po rzucie wolnym, bitym przez Matynię powstało małe zamieszanie.

Konferencja ZS »Włóknarz«

Z. S. „Włóknarz” Oddział Pabianicze zawiadamia, że w dniu 23. III, br. o godz. 10.00 w sali świetlicy przy PZPB ul. Zymierskiego 2 odbędzie się konferencja wyborcza do władz naszego Zrzeszenia.

W związku z tym wszystkie zakłady włókiennicze na terenie Pabianic przysłały swych delegatów na wyżej wymienioną konferencję.

Przypominamy, że konferencja zaczyna się punktualnie o 10.



Spadnie, czy też nie?

Takie oto pytanie zadają sobie przechodnie chodzący stroną nieparzystą ulicy Warszawskiej na odcinku od ul. Bólniczej do Gmachu Sądu.

Nie wszyscy zresztą zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie wisi nad ich głowami. Wisi, gdyż są to balkony w domach oznaczonych numerami 27, 29 i 31. Drewniane balkony w tych domach zdążyły już ze

starości spróchnieć i zgniść. Poszczególne deski są przymocowane tylko z jednej strony, tak jak gdyby przylgały się kogoś by uderzyć.

Najwyższy już naprawdę czas, aby właściciel tych domów, Zarząd Miejski, balkony naprawił albo całkowicie zlikwidował.

Wymaga tego bezpieczeństwo przechodniów. (Ka).

Młodzież ZAMP-u

niesie pomoc lekarską wsi

Ośrodek Łódzki Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej zorganizował kilka czołówek lekarskich w celu udzielania pomocy lekarskiej ludności wiejskiej w woj. łódzkim. W skład czołówek weszli absolwenci medycyny oraz studenci wyższych lat wydziału lekarskiego i stomato-

logicznego Łódzkiej Akademii Lekarskiej.

Czołówki lekarskie ZAMP odwiedziły ostatnio wsie Kościelny w pow. sieradzkim i Kurowie w pow. łódzkim, udzielając około 300 porad. Czołówki spotkały się z niezwykle serdecznym przyjęciem mieszkańców obydwu wsi.

Nasi korespondenci piszą

Wzorowa plantacja winogron rodzynkowych w Luciejowie

Podczas jednego z naszych wyjazdów na wieś w ramach ekipy łącznościowo-wiejskiej byliśmy w Luciejowie, gm. Buczek. W rozmowie z kierownikiem tamtejszej szkoły powszechnej, ob. Wajsem dowiedziałem się, że ob. Wajś prowadzi przy szkole niezwykle ciekawą ogrodek. — Najbardziej zainteresowały mnie doświadczenia ob. Wajsa z hodowlą winogron rodzynkowych, która dała tutaj zupełnie pozytywne rezultaty. Ob. Wajś poka-

zywał nam sadzonki, które po przesadzeniu do ogrodu dadzą w drugiej połowie maja po wysuszeniu około kilograma rodzynków z każdego z 10 krzewów. Mieliśmy możliwość spróbować rodzynków ze zbioru zeszłorocznego i stwierdziliśmy, że nie różnią się one smakiem ani wielkością od sprowadzanych rodzynków zagranicznych. Tym bardziej więc należy zainteresować się doświadczeniami ob. Wajsa.

P. Kubiak, koresp. fabryczny.

Obliczanie zasiłków chorobowych odbywać się będzie w zakładach pracy

Pragnąc w jak najszybszy i najprostszy sposób umożliwić ubezpieczonym, niezdolnym na skutek choroby do pracy, uzyskanie zasiłków chorobowych, Ubezpieczalnia Społeczna w Pabianicach pod koniec roku ubiegłego wprowadziła innowację polegającą na tym, że chory bez zbędnej formalistyki będzie otrzymywał swój zasiłek chorobowy — nie jak dotychczas w Ubezpieczalni — a wprost w swoim zakładzie pracy.

Innowacja ta zaoszczędziła ubezpieczonym dużo cennego czasu, który tracili dotychczas na wystawianie w kolejkach.

Niestety, kilkunastomiesięczna praktyka wykazała, że sama wypłata zasiłków wtężyła, kiedy obliczanie ich dokonywała w w dalszym ciągu Ubezpieczalnia, nie daje tak ubezpieczonym jak zakładom pracy tych korzyści, jakie się po tej zmianie spodziewano. Trudności wynikały stąd, że ubezpieczeni — aczkolwiek mieli skróconą drogę do otrzymania zasiłku w fabryce, musieli niejednokrotnie wyczekać po kilka dni na uzyskanie pieniędzy, a ponadto ubezpieczalnia nie zawsze otrzymywała w terminie wykazy

wypłaconych zasiłków, co powodowało trudności przy opracowywaniu materiału statystycznego. Postanowiono więc zmienić dotychczasowy system i nie tylko wypłatę, ale i obliczanie zasiłków powierzyć zakładom pracy, co w znacznym stopniu pozwoliło by na zlikwidowanie istniejących niedociągów.

W tym celu z inicjatywy Pow. Rady Związków Zawodowych od była się w dniu 14 bm. w lokalu Ubezpieczalni konferencja, na której zaproszono przedstawicieli niektórych zakładów pracy. Konferencję zajął przewodniczący Pow. Rady Zw. Zawodowych tow. Bronisław Grala, który jednocześnie omówił korzyści wynikające z przejęcia przez zakłady pracy sprawy obliczania zasiłków chorobowych.

Stanowisko przewodniczącego PRZZ poparł przedstawiciel MK PZPR tow. Mieczysław Orell, po czym stronę techniczną zagadnienia omówili szczegółowo przedstawiciele Ubezpieczalni Społecznej.

W wyniku dość ożywionej dyskusji, w której głównym moty-

wem była troska o ubezpieczonego, któremu w czasie choroby na leży dopomóc do jak najszybszego uzyskania świadczeń pieniężnych, postanowiono z dniem 1.4.1950 r. we wszystkich większych zakładach pracy wprowadzić całkowitą — łącznie z obliczaniem — wypłatę wszystkich zasiłków chorobowych.

Aby akcja ta dała jak najlepsze wyniki, Ubezpieczalnia zobowiązała się do zorganizowania specjalnego kursu, na którym w ciągu tygodnia przeszkoleni zostaną pracownicy zakładów pracy, przejmujący obliczanie zasiłków. Niezależnie od tego w pierwszym okresie dokonywania obliczeń pracowników Ubezpieczalni kontrolować będą poszczególne zakłady pracy, aby na miejscu instruować i udzielać fachowych wskazówek.

W ciągu maja dalsze rozmowy na temat przejęcia sprawy wypłat i obliczania zasiłków przeprowadzone zostaną z pozostałymi przedstawicielami zakładów pracy z terenu miasta Pabianic, pow. łaskiego i sieradzkiego.

B. K.

CENNIK OGŁOSZEŃ W DZIENNIKU „GŁOS PABIANIC”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobno
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych z wkładką. Majewski Bronisław, Pabianice, 11404-g

Od aktywu kobiecego pow. sieradzkiego nadeszła do KC PZPR depesza. Meldują w niej kobiety o wykonaniu zobowiązań, podjętych na konferencji aktywu wojewódzkiego PZPR, odbytej 25 lu tego br. W wykonaniu tego zobowiązania założona została z inicjatywy kobiet wojewódzkiej, dla uczczenia Dnia Kobiet, spółdzielnia produkcyjna.

Fakt ten jest jednym z wielu podobnych faktów, świadczących o tym, że w kobiecie wiejskiej zachodzą wielkie, twórcze przemiany. Ze wyrwała się ona z zacofania, ciemnoty i bierności, w jakich pograżała ją ustrój kapitalistyczny i wkracza na szeroką, słoneczną drogę postępu i dobrobytu, jaką zapewnia jej ustrój ludowy. Pod wpływem pracy Partii i organizacji kobiecych wzrasta świadomość wśród kobiet wiejskich, wzrasta ich wiara we własne siły, własne możliwości. I coraz częściej na czoło aktywności wiejskiej wysuwa się ta, która dotychczas była zawsze w cieniu, która w życiu politycznym i społecznym nie brała żadnego udziału — kobieta wiejska. Coraz większa aktywność wy-

kazują kobiety na terenie spółdzielni produkcyjnych. One zyskują na spółdzielniach może najwięcej. Spółdzielnia uwalnia przede wszystkim od wielu uciążliwych robót. W spółdzielniach prace ręczne będą w coraz większej mierze wykonywane przez maszyny. Izby porodowe, żłobki, przedszkola — to wszystko „czysty zysk” kobiety, członkini spółdzielni produkcyjnej.

Ob. Gierczakowa ze spółdzielni Przeszyszyń w kielecczynie tak oto ma zdanie na ten temat:

„Musi powstać żłobek. Bo jak matka nie ma przy kim zostawić dzieci, jak musi dawać im jedzenie i pilnować, żeby nie zrobiły sobie jakiejś szkody — to matka pilnuje dzieci i swego obowiązków, a nie roboty w polu. Albo wychodzi w pole — a dzieci na łasce losu zostawia... Gwarantuję, że wszystkie kobiety z naszej wsi będą z nami, jak zobaczą, że spółdzielnia jest prawdziwym dobrem dla kobiety. Bo przede wszystkim spółdzielnia wyzwala kobietę

z zacofania, pracy ponad siły i często złego traktowania przez męża. Trzeba jednak, aby te kobiety jak najszybciej, na własne oczy zobaczyły, że każdej z nas, spółdzielczyni, powodzi się lepiej, niż dawniej, że nasza praca jest tak samo cenna i wynagradzana, jak praca mężczyzn.”

Leokadia Kozłarska ze spółdzielni produkcyjnej w Zielonkach jest pełną troski o wspólną gospodarkę, o spółdzielnię. Troszy się o to, by podnieść wydajność z hektara przez stosowanie płodozmianu, aby zwiększyć mleczność krów przez odpowiednią pielęgnację, starannie tuczyć svinie. „Będziemy tak robić — mówi Leokadia Kozłarska — aby dać więcej żywności robotnikom z miasta, a oni nam za to dadzą więcej maszyn, tkanin i narzędzi. Rząd nasz jest teraz chłopiejski, robotniczy. Pomaga nam tworzyć spółdzielnie produkcyjne, w których my, kobiety, naradzamy prawdziwe szczęście i dobrobyt”.

Helena Mączka i Gertruda Li-bert ze spółdzielni Sarby Górnej — mają dopiero po 16 lat, ale są aktywnymi, świadomymi członkiniami ZMP. A właśnie młodzież ZMP-owska urządziła i udekorowała dwie świetlice w Sarbach Górnych. „W najbliższym czasie — mówią — będziemy w naszych świetlicach urządzić przedstawienia, w czym pomagamy nam będzie nauczycielka...”

W książce obrachunkowej Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Raciach nazwiska Stachowiakowej, Kaczmarczykowej, Krawczyńskiej powtarzają się często. Widać nie żałują rąk.

Kobiety te, to jedne z pierwszych mieszkanków gromady, które zrozumiały, że spółdzielnia produkcyjna daje perspektywę lepszej przyszłości, że uwalnia chłopca pracującego z wycisku bogaczy i dającą możliwość użycia nowoczesnych maszyn, czyni pracę lżejszą i bardziej wydajną, podnosi dochód chłopca, a więc jego stonę zwiolowa. Kiedy zaczęto

organizować w Raciach Spółdzielnię Produkcyjną, zgłosiło się do niej 7 mieszkanków, w tym 5 kobiet. Stopniowo przystępowało coraz więcej członków. Dziś do spółdzielni należy 34 członków.

Wiele można wymienić nazwisk kobiet, które pracą swą wnoszą w życie polskiej wsi mocny, trwały wkład pod lepszą przyszłość.

Tak właśnie powiedziała Anna Pukała ze Stoszyca: „Dzieci nasze mają jasną przyszłość”. Powiedziała to do Antoniny Komisarerek — również członkini tej samej spółdzielni, której synka spółdzielnia produkcyjna zamierza wysłać do szkoły muzycznej do Wrocławia. A przecież dawniej, mały Komisarerek — czyby chciał, czy nie — skazany byłby tylko na to, by być parobkiem... Dużo jest jednak jeszcze na wsi do zrobienia. Wróg klasowy, bogacz wiejski, nie omija żadnej okazji, by wykorzystywać, by zerować często na małym uświadomieniu kobiety wiejskiej. Przy pomocy kłamliwej plotki, wypa-

czenia prawdy, przekręcania faktów starają się bogacz wiejski, a czasem na dokładkę i jakiś ex dzie, aby nie utracić „rządu duszy” nad kobietami wiejskimi. Ogromne zadanie stoi więc przed Partią, jak i przed Ligą Kobiet, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Kołami Gospodyni, by należycie uświadamiały kobiety, wykazywały na ich istniejących przykładach i nowego, ile dobrego wnosi do ich zacofanego dotychczas prymitywnego życia spółdzielczość produkcyjna.

Przykład kobiet już pracujących w spółdzielniach, wzrost ich dobrobytu, możliwości rozwijania zdolności, zdobycze socjalne i kulturalne, jakie wprowadzane są w spółdzielniach — wszystko to stanowi ogromną zachętę, moment przyciągający dla ogółu kobiet. Przykłady takie jednak trzeba popularyzować, urządzić spotkania z produkującymi kobietami spółdzielni, by dzieliły się swymi uwagami, swymi osiągnięciami, by na swoim własnym doświadczeniu wykazywały całą wyższość spółdzielni produkcyjnych nad zacofaną gospodarką indywidualną.

Praca kobiet w spółdzielniach produkcyjnych

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 22 marca 1930 r.

ROZRUCHY GŁODOWE W NOWYM JORKU

Tłum bezrobotnych, złożony z około tysiąca osób — rzucił się — co — na dwa samochody z pieczywem — rozbil je i zrabował kilka tysięcy bochenków chleba. („Głos Poranny”).

TRAGICZNA STAROŚĆ

72-letni Artur Cerbel, bezdomny i bezrobotny, popełnił wczoraj samobójstwo na cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Przyczyną samobójstwa była nuda i brak środków do życia (Gł. Por.).

TRZY ŚWINIE OFIARĄ CENNIKA

Magistrat łódzki zakupił w dniu wczorajszym trzy wieprze, które wręczył komisji, dla sprawdzenia kalkulacji cen. Okazało się, że rzeźnicy łódzcy zarabiają za wiele i po prostu zdzierają skórę z konsumenta.

„CENTRALA” SCHOELLERA I GROHMANA MA BYĆ ZAMKNIĘTA

W zakładach Schoellera i Grohmana ma być dokonana wielka re-

dukcja. Część zakładów, a między innymi tzw. „Centrala” — ma być całkowicie zamknięta. Na skutek tej redukcji — ponad 2 tysiące robotników zasilą znów szeregi bezrobotnych w Polsce („Głos Poranny”).

SAMOBÓJSTWA BEZROBOTNYCH

39-letni Alfons Kofer powiesił się na haku w mieszkaniu przy ulicy Bednarskiej. Kofer przed popełnieniem samobójstwa wysłał żonę z dwógiem dziećmi na spacer. Przyczyną tragicznego zamachu była nuda i brak środków do życia.

Przy ul. Częstochowskiej 8, powiesił się 40-letni Stanisław Rybczyński.

Rybczyński był od kilku miesięcy bez pracy.

Przy ul. 1-Maja, w mieszkaniu niejakich Brackich powiesił się samobójstwo służąca — Pelagia Pokrzywczynska. Pokrzywczynska zostawiła list, w którym donosi, że wskutek niskich zarobków nie mogła dopomóc bezrobotnej matce i postanowiła zerwać z życiem.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR
Im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Odwet” w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Dąsyńskiego 34, tel. 181-34)
Teatr nieczynny aż do odwołania.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 159-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy” Leona Kruczkowskiego z Józefem Karbowskiem w roli profesora Sonnenbrucha.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, telefon 217-49)
22 marca początek o godz. 19.30 3 akty Szolem Alejchama.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
(ul. Piotrkowska 243)
Środa, dnia 22 bm. o godzinie 19.15 „Królowa przedmieścia”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”
(Łódź, Piotrkowska 152, tel. 258-99)
Środa, 22 marca br. godzina 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

Kasa czynna od godz. 10 codziennie.

RADIO

ŚRODA 22 MARCA 1930

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przera. 13.25 (L) Chwila muzyki. 13.30 Program dnia. 13.35 (L) Audycja szkolna dla klas IX, X i XI. 14.00 „Prawo i życie”. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Muzyka operowa z płyt. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Planeta braterstwa” — słuch. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) Audycja z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży. 16.30 (L) Muzyka popołudniowa. 16.50 (L) Omówienie biografii Juliana Marchlewskiego — wydana przez Wydział Historii Partii KC PZPR. 17.00 Koncert Rozgłośni Poznańskiej. 17.45 Rep. aktual. dla świetlic dziecięcych. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 (L) „Zagadki muzyczne”. 18.40 „Wschodnia Radio”. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert z Krakowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka z płyt. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Historia literatury polskiej”. 22.00 (L) Wiadomości sportowe. 22.05 (L) Interdium z płyt. 22.13 (L) Omówienie programu lokalnego na jutro. 22.15 Muzyka. 22.20 Koncert z Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Symfonia Brahmsa. 0.10 Zakochanie audycji i Hymn.

KINO

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Skarb Tarzana” godz. 18, 20.
BALTYK (Narutowicza 20) „Córka marynarza” godz. 17, 19, 21.
BAJKA (Franciszkańska 31) „Zoja” godz. 18, 20.
GDYNIA (Dąsyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 12” — godz. 11, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Knock-out” godz. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 178) „Pustelnia Parmeńska” I seria godz. 18, 20.
POŁONIA (Piotrkowska 67) „Pięć zębów” godz. 16, 18, 20.
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Świat się śmieje” godz. 18, 20.
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Pustelnia Parmeńska” II seria godz. 18, 20.
ROMA (Rzgowska 84) „Czarny Złot” godz. 18, 20.30.

REKORD (Rzgowska 2) „Przygody Naszredina” dla młod. godz. 16, 18.
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Tropiedwiec Nieugięty” godz. 18, 20.
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Miłość na lekarstwo” godz. 18, 20.
TECZA (Piotrkowska 108) „O 6 wieczorem po wojnie” godz. 16.30, 18.30, 20.30.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Burza nad Azją” godz. 16, 18, 20.
WISLA (Dąsyńskiego 1) „Miasto westchnień” godz. 16, 18, 20.
WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze” godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Miasto westchnień” godz. 15, 17.30, 20.
ZACHETA (Zgierska 28) „500 ccm” godz. 18, 20.

ZE SPORTU

Wyścig Warszawa — Praga

przedmiotem obrad konferencji w CRZZ
W miastach etapowych odbędzie się szereg ciekawych imprez międzynarodowych

W dniu 20 bm. odbyła się w CRZZ konferencja, zwołana przez Komitet Wykonawczy III międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”. Wzięli w niej udział przedstawiciele GKKF, Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Zdrowia, Min. Poczt i Telegrafów, Komendy Głównej M. O., Komendy Głównej WOP, ZMP, Ligi Kobiet, redakcji „Trybuny Ludu”, Zw. Rady KF i Sportu przy CRZZ, PZKol, PZLA, Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, Polskiego Radia, PCK i „Motozbytu”.

Konferencję zajął sekretarz generalny Związku Kolarzy Fizycznej i Sportu — Dołowy, który w krótkim przemówieniu podkreślił rolę, jaką ma do spełnienia wyścig „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”. Z kolei prezes PZKol. — Golebiowski i red. Szydłowski omówili sprawę organizacyjną i propagandową, związane z wyścigiem. W dyskusji, która wywodziła się po przemówieniach, zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, który oświadczył, że Ministerstwo wysła na wyścig wóz sanitarny z ekipą lekarską.

Uwaga lekkoatleci!

Biegi na przelaj za prowadzeniem

Wielkość lekkoatletów w Łodzi nie docenia i nie uprawia marszobiegów, tej najlepszej i jednocześnie najprzejmniejszej zaprawy zimowej. Jednych przeraża długość trasy treningowej, inni boją się przebiegania, a najwięcej jest tych, którzy uważają, że biegi terenowe są im niepotrzebne, bo są sprinterami, skoczkami czy miotaczami.

Aby przekonać i pozyskać do biegów i gimnastyki terenowej tych wszystkich, podaje: marszobieg jest o wiele mniej męczące fizycznie, niż zaprawa lekkoatletyczna na sali. Przebiega się wprawdzie łącznie kilka kilometrów, jednak biegnie się lekko, elastycznie, małymi odcinkami, przeplatany marszem. Podczas gdy długotrwała zaprawa lekkoatletyczna na sali w czasie zimy męczy i nuży, biegi i gimnastyka terenowa dają zdrowie, siłę, zadowolenie i chęć do dalszej pracy.

Dla tych, którzy boją się zimna, podam, że biegi w ciepłych dresach stopniowanym wysiłkiem, po biegu odpoczywa się w marszu, nie zachodzi więc obawa ostrygnięcia ciała, a zatem i przebiegania.

„Opornym” sprinterom, skoczkom i miotaczom wyjaśnię, że marszobieg przeprowadza się w grupach, w których uwzględniona jest intensywność biegów i ćwiczenia specjalne do poszczególnych konkurencji. Marszobieg jest składową częścią treningu dla wszystkich konkurencji lekkoatletycznych, gdyż daje wytrzymałość, bez której nie powinno się zaczynać pracować nad szybkością. Biegi, skoki i wielokrotność terenowa na miekkim podłożu wspaniale wyrabiają odbicie i wzmacniają ścięgna. Marszobieg podopiecznia mięśnie i ścięgna na kontuzje i wyrabiają naturalność ruchów.

Nie potrzebuje chyba dodawać, że średnio- i długodystansowcy mogą trenować tylko w terenie, a na bieżni przyzwyczaić się jedynie do tempa na swym dystansie. Doceniając wielkie znaczenie marszobiegów, PZLA poleci przeprowadzenie treningowych „biegów na przelaj za prowadzeniem” dwa razy tygodniowo do 9 kwietnia rb. W Łodzi biegi te będą się odbywały we wtorek i piątek w Parku Ludowym z boiska ŁKS Włocławski przy ul. Aleja Unii o godz. 17 i będą je przeprowadzały instruktorzy wyznaczeni przez PZLA. Dla kobiet oddzielna grupa ze specjalnym programem. Biegi te będą jednocześnie przygotowaniem do Biegów Narodowych, w których muszą wziąć udział wszyscy bez wyjątku lekkoatleci. A więc wszyscy biegamy na przelaj!

Witold Maciaszczyk.

MOTOZBYT DA SPRZĘT A LIGA KOBIE PRZYSZYKUJE SMACZNE POSIEKI

Liga Kobiet wraz z Polskim Czerwonym Krzyżem zajmie się zorganizowaniem punktów żywnościowych na trasie wyścigu. Przedstawiciel „Motozbytu” zapewni, że instytucja, przez niego reprezentowana, dostarczy sprzęt dla kolarzy polskich, biorących udział w wyścigu, jak również wysła na trasę wyścigu wóz techniczny z obsługą.

Ostatnim punktem konferencji była sprawa zorganizowania imprez sportowych w miastach etapowych, tj. w Warszawie, Łodzi, Wrocławiu i Chorzowie. W związku z tym czynione są starania o sprowadzenie do Polski czołowych lekkoatletów czeskosłowackich i węgierskich, którzy występowali by w zawodach z najlepszymi zawodnikami polskimi.

W końcu kwietnia przybędzie z Francji do Polski, na zaproszenie CRZZ, ekipa zapasników i piłkarzy ręcznych FSGT. Sekretarz generalny Związku Kolarzy Fizycznej i Sportu — Dołowy oświadczył, że możliwym jest, iż zawodnicy francuscy wezmą udział w imprezach, organizowanych w miastach etapowych wyścigu.

KOLARZE RUMUŃCY PRZED WYŚCIGIEM W — P

Ostatnią próbą kolarzy rumuńskich przed przyjazdem do Polski będą zawody na trasie Bukareszt — Brasov — Bukareszt. Ten dwuetapowy wyścig, długości 360 km, odbędzie się 15 i 16 kwietnia.

Tradycyjne zawody organizuje co roku dziennik „Scantea” — organ centralny Rumuńskiej Partii Robotniczej — przyczyniając się do

Tenisiści wyjechali do Moskwy

Do Moskwy wyjechała w poniedziałek pocingiem w zapowiadzonym składzie ekipa tenisistów polskich, na miesięczny trening w Związku Radzieckim. Jedynie junior Sebrała, który pozostał jeszcze w Warszawie, odleciał do Moskwy samolotem we wtorek.

Turniej tenisowy w Gliwicach rozpoczął

GLIWICE. — W niedzielę rozpoczął się w kortach gliwickich Stali ogólnopolski turniej tenisowy. W turnieju bierze udział 12 seniorów, z Oleśnizym i Beldowskim na czele, 12 juniorów i 6 kobiet. W pierwszych dwóch dniach rozgrywk przebiegały bez większych niespodzianek. Poziom poszczególnych gier jest na ogół zadowalający.

Pięściarze Wrocławia walczą w niedzielę w Łodzi

Wczoraj LOZB otrzymał depeszę, zapowiadającą przyjazd pięściarzy Wrocławia na mecz z Łodzią w dniu 26 bm. Wrocławianie przyjeżdżają z Kasperczakami, Stolem i Klimeckim. Reprezentacja Łodzi oparta zostanie na mistrzach. Jedynie zabraknie wśród nich Anielaka i Czarneckiego wskutek kontuzji łuków brwiowych. Przedprzedaż biletów na mecz nie dzielny rozpoczyna się już dzisiaj w „Ognisku” i lokalu LOZB.

Uwaga sportowcy!

W związku z III Międzynarodowym Wyścigiem Kolarskim Warszawa-Praga, organizowanym przez dzienniki: „Rude Pravo” i „Trybuna Ludu” — „Głos Robotniczy” ogłosi wkrótce wielki konkurs sportowy z wieloma cennymi nagrodami. Warunki konkursu podamy niebawem.

Jak to było w Bytomiu

opowiada nam wiceprezes ŁOZP ob. H. Kucharski

Piękny i duży puchar wojewody śląskiego oraz statuetka „Zwycięcy”, dar PRZZ — oto trofea przywiezione przez naszych pływaków z Bytomia. — Mistrzostwa bytomskie — mówi nam wiceprezes sportowy ŁOZP i kierownik sekcji pływackiej „Związkowca-Zryw” ob. Kucharski — stały na bardzo wysokim poziomie sportowym. Oprawa mistrzostw też była wspaniała. Trzech zwycięzców w każdej konkurencji na specjalnym podium witały triumfalne fanfary, co niezwykle podnosiło nastrój wśród zawodników i wśród publiczności. — Sądziłem — mówi dalej nasz rozmówca — że przyjdzie nam walczyć przede wszystkim z „Ogniem” w Warszawie, tymczasem sztafetę 4x200 metrów wygrali zupełnie niespodziewanie bytomianie i trzeba było walczyć o mistrzostwo właśnie z nimi. — Do najbardziej zaciętych konkuren-

rencji należał bieg na 200 m. st. doślaskiego oraz statuetka „Zwycięcy”, dar PRZZ — oto trofea przywiezione przez naszych pływaków z Bytomia.

— Do bardzo emocjonujących należał również finał 200 m. st. klasycznym (B). Dobrowolski szedł na 3 miejscu, dopiero potężnym finiszem na ostatnim nawrocie zapewnił sobie zwycięstwo.

Najbardziej radosną chwilę przeżywał lodzianin podczas wręczenia nagród. — Po pięciu latach pracy — mówi nasz rozmówca — zdobyliśmy wreszcie to, do czego uparcie zmierzaliśmy. Zdobyliśmy zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski!

Obecnie czołówka naszych pływaków otrzymała urlop wypoczynkowy, a ŁOZP zabierze się teraz na dobre do młodzieży.



Podczas pobytu w Moskwie tenisiści nasi rozegrają szereg spotkań z tenisistami ZSRR. Jędrzejowska czekać będzie ciężka przeprawa z mistrzynią ZSRR Leo, którą widzimy na zdjęciu.

WIĘKSZE WYGRANE 59 LOTERII

4 dzień ciągnięcia I-e klasy

Główna wygrana dnia 1.600.000 zł padła na Nr 4827 w Łodzi.
Wygrana 500.000 zł padła na Nr 65119.
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 8423, 11404.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 14978, 81474, 51227, 54948, 70394, 81141, 83243, 85747, 86819, 92902, 102609.
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 11165, 26515, 37289, 45906, 46675, 49260, 53363, 63249, 66878, 85610, 95022, 95548, 98263, 101500.
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr 621, 3283, 4480, 16357, 19809, 23405, 24855, 32143, 32743, 33811, 36123, 37059, 38063, 38594, 41357, 42423, 49410, 52848, 57866, 58822, 66339, 67846, 68728, 71311, 73805, 74953, 76493, 76691, 77767, 77840, 79975, 83338, 84941, 85825, 86970, 87289, 89302, 90204, 90547, 96852, 97851, 106823.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-04
Dział partyjny 216-13
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennej 216-42
Dział mułacji 223-23
Dział miejski i sportowy 224-21
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 224-21
Redakcja nocna 172-31
Kierownik:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-32
Administracja 220-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 109a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 85, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-14945

Niebezpieczny Zbieg

— Poczekajmy, Johnson! — odrzekł pułkownik i opuścił lunetę. Dziewczyna była już blisko, około osiemdziesięciu kroków od nich. Teraz już dobrze było widać jej białe nogi, krótką brązową sukienkę, jasne niezaplecione włosy, opadające luźnymi kosmykami na ramiona.
— Uwaga Dick! — rzekł Bedford nagle zaciągając się. — Zdać mi się, że ta dziewczyna...
W tym momencie gwałtowna białota pokryła twarz Henryka Bedforda.
— To ona! — krzyknął. — Na pewno ona, Jenny... To ona idzie tutaj!
Jenny biegła już szybko do nich.
— Ojciec! — krzyknęła, dysząc ciężko. Harris upuścił lunetę na ziemię.
— Nie strzelaj!... Nie każ strzelać, papo!
Jenny dobiegła i upadła na ręce oca.
Zyjesz Jenny? Co za szczeniaki!

— Wstrzymajcie ogień! — zawołał Bedford. — Nie przypuszczaliśmy nawet, Jenny, że ocalejesz.
— Bright, Johnson, do mnie! — rozkazał pułkownik. — Trzeba odprowadzić moją córkę w bezpieczne miejsce. Najlepiej do kościoła św. James'a gdzie znajduje się nasz sztab.
Skoro tylko Jenny oddała się na dziesięć kroków, pułkownik zaczął znów nabić dział. I natychmiast usłyszał wołanie:
— Co robisz, papo? Tam są jeszcze ludzie!
Jenny biegła z powrotem.
— Co? Brytyjczy obywatele?... Dlaczego nie powiedziałaś od razu, Jenny?
— Nie, nie obywatele brytyjscy — płaczła rzekła Jenny. — Tam są kobiety, ranni, dzieci... Nie strzelaj do nich. Byli tacy dobrzy dla mnie!
Harris spojrzął ze zdziwieniem na bladą twarz córki.
— Idź tam, gdzie ci kazano, Jenny — rzekł surowo. — Do Kościoła św. James'a!
— Nie będziesz do nich strzelać, papo?
— Idź, Jenny, albo każę ci odprowadzić siłą. Bright do mnie!
— Co robisz, papo?... Mister Bedford, czy można tak?... krzychała i płakała Jenny, wyrывая się z rąk żołnierzy. Odprowadzono ją jednak, jak przykazał pułkownik.
— Teraz Dick, szybko skończymy z tym budynkiem i przejdziemy do prawego skrzydła pałacu — powiedział Bedford.

Zatrzymał się, ujrzawszy, że pułkownikowi z lekka drżą wargi i że chusteczką wyciera pokryte potem czoło.
— Bądź Anglikiem, Dick! — rzekł kapitan. — Wojna, to wojna i znów zahuczały wielkie haubice pułkownika Harrisa, bijąc pociskami w białe gmachy rezydencji, przylegające z lewej strony do pałacu szacha.
W prawe skrzydło pałacu biła druga, jeszcze potężniejsza bateria.

ROZDZIAŁ XLII

SYGNAŁ SELINGURA

Dziewiątego dnia szturm pałacu Arsenał. Poddała się cała południowa część miasta i Wielki Mecezet. Przy bramach: Ajmer-skiej, Turkmeńskiej, Delhickiej stanęły brytyjskie posterunki. Tylko kilkuset sipajów, znajdujących się w pałacu Bachadur-szacha, stawiało jeszcze opór. Pozostał też nadal niedostępny dla brytyjskich armat, stary fort na wyspce rzecznej u stóp murów pałacu — Selingur.
Bachadur-szach dawno już uciekł z miasta przez południową bramę. W pałacu umocnił się Insur-Pandy wraz ze swym oddziałem.
Sipaje rozłożyli się pośrodku dziedzińca przy wielkim wodotrysku.
Dwie potężne baterie przez cztery doby z rzędu kruszyły cmenteczne mury słynnego pałacu.
D. c. a.